Nr. 151. Wtorek, 6 Lipca 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Reskryptem z d. 16 kwietnia 1886 l. 42526 nadało wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo dla rolnictwa, handlu i przemysłu Ferdynandowi Kindlowi i Władysławowi Gercowi wyłączny przywilej na ulepszony system ulicznych latarni miejskich z prawem pierwszeństwa od dnia 21 listopada 1885 pod wszystkimi warunkami i ze wszystkimi skutkami Najwyższego Ces. Patentu z 15 sierpna 1852.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 czerwca 1886.

Dnia 29 czerwca 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 99. Ustawę z dnia 4 czerwca 1886 roku, o zamianie nieruchomej własności państwowej w Pradze, dalej o alienowaniu nieruchomej własności państwowej w Krakowie i o sposobie użycia uzyskanej sumy, jako też o użyciu dochodu ze sprzedanych fortyfikacyjnych przedmiotów w Pradze.

Nr. 100. Rozporządzenie Ministra wyznań i oświecenia z dnia 12 czerwca 1886 r., o opłacie szkolnej w państwowych szkołach średnich (gimnazyach i szkołach realnych).

Nr. 101. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 27 czerwca 1886 roku, o wykonaniu rozporządzeń wspomnianych Ministerstw z dnia 22 maja 1886 roku (dz. u. p. nr. 76 i 77), o cłach retorsyjnych na towary rumuńskie, a dalej rozporządzeń z dnia 24 maja 1886 roku (dz. u. p. nr. 79, Ministerstwa skarbu dz. rozp. nr. 20), o tymczasowem traktowaniu cłowem towarów proweniencyi rumuńskiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

Ciekawy jest przebieg krótkiej sesyi parlamentu włoskiego, po nowych wyborach; sesyi, która już w tych dniach zamkniętą będzie. W przededniu otwarcia parlamentu mową tronową, opozycya głosiła tonem wyższości i pewności siebie, że właściwie trudno sobie zdać sprawę, po co rząd rozpisywał nowe wybory, gdy jak się wkrótce okaże, uzyskał zaledwo kilka nowych głosów dla większości, gotowej go popierać. Pierwsze starcie w Izbie deputowanych nie odznaczało się w istocie wielkiem powodzeniem, stronnictwo ministeryalne bowiem zwyciężyło tylko dwudziestu głosami. Zdawało się, że słuszność jest po stronie opozycyi i że trzeba będzie wielkich zabiegów, ażeby przetrwać dalsze burze przy kwestyach takich, jak interpelacye kolonialne i sprawa budżetowa. Tymczasem w niespełna tydzień, zaszło przeobrażenie bardzo ważne, stronnictwo ministeryalne zyskiwało coraz więcej zwolenników, a partye opozycyjne dzieliły się i rozpadały na coraz liczniejsze luźne frakcye. Prawdziwym zaś tryumfem dla gabinetu Depretisa było głosowanie w ostatnim dniu czerwca nad prowizoryum budżetowem. Izba uchwaliła je do końca grudnia według projektu komisyi, który nie był wcale przedmiotem dyskusyi, więc nie zapuszczając się zgoła w szczegóły wydatków proponowanych i ich pokrycie. Pomimo zresztą, że w tym wypadku nie odmawiano opozycyjnym uwagom słuszności, iż jest to po części zamachem na prawa parlamentarne, gdy się uchwala budżet prowizoryczny bez bliższego zbadania wydatków; — rząd pragnął wyjaśnić sytuacyę i postawił kwestyę gabinetową. Wyszedł z niej zwycięzko, gdyż tym razem większość wynosiła 67 głosów, a opozycya została pozbawiona wszelkiej broni. Tem się tłómaczą spóźnione reklamacye opozycyi w sprawie weryfikacyi wyborów i odnośny wniosek reprezentanta opozycyjnego Cavallottiego. Nie było już innej broni, postanowiono więc uciec się do rekryminacyj, które jednak skończyły się fatalnie znowu dla opozycyi, bo wniosek odesłano do komisyi, gdyż większość Izby nie chciała brać nawet pod rozwagę owych rzekomych faktów nadużyć, których organa władz wykonawczych dopuścić się miały przy wyborach.

W stronnictwie opozycyjnem włoskiem znajduje się jednak wielu ludzi zkądinąd zasłużonych, musi więc istnieć jakaś przyczyna, która nie pozwala temu stronnictwu rozwinąć akcyi dodatniej a przynajmniej skonsolidować się. Przyczyną tą jest uleganie wielu luźnym, ale skrajnym żywiołom, na których poparcie zawsze opozycya liczy, i zawsze doznaje zawodu. Wybitniejsi przewódcy pentarchii wiedzą o tem, że radykalna frakcya nie posiada żadnego programu politycznego, że jedynem jej dążeniem stawianie wszystkiego na kartę i wymaganie takich reform, któreby doprowadziły do zupełnego obalenia istniejących instytucyj. Opozycya zatem, nie mogąc z takiemi żywiołami nic dodatniego zdziałać, stwarza przynajmniej trudności, a często jest zmuszoną się cofać. Większość umiarkowana, kraj cały, a nawet niektórzy z obozu radykalnego, czują, że gabinet obecny rozwinął obszerny program, i żeby go wykonać, potrzeba na to lat kilku. Pobieżne nawet wyliczenie projektów do ustaw i reform zamierzonych wystarcza, ażeby przekonać i najskrajniejszych, że do wykonania ich potrzeba koniecznie utrwalonego rządu i zakończenia przesileń gabinetowych. Do rzędu tych prac w przyszłości należą: projekt ustawy administracyjnej dla gmin i prowincyj, reforma bankowa, ustawa o stanie sędziowskim i procedura karna, projekta szkolne o edukacyi w szkołach wyższych i ludowych, projekt kas zaliczkowych, pomnożenie sił zbrojnych, i wiele innych. Wobec tak ważnych zadań, opozycya umiarkowana cofa się nieraz, aby nie doprowadzać do ostateczności i nie przeszkadzać w urzeczywistnieniu tak obszernego programu.

Sprawy krajowe.

(*Posiedzenie komitetu ściślejszego dla pogorzelców stryjskich*).

Pod przewodnictwem J. E. p. Namiestnika odbyło się wczoraj o godzinie 6 wieczorem posiedzenie komitetu ściślejszego dla pogorzelców stryjskich. Po zagajającem przemówieniu J. E. p. Namiestnika, odczytane zostało następujące sprawozdanie z dotych-

---

30)

STAROSTA ZYGWULSKI

CZĘŚĆ DRUGA.

VIII.

W Stanisławie Stadnickim burzliwy duch był zawżdy od młodu. I podczas gdy w obczie nie zwano go inaczej jak „junakiem serdecznym“, w Dubiecku, ba, w całej przemyskiej i sanockiej ziemi, przechowywała się pamięć owego chrztu krwawego i szpetnego przezwiska „Dyabła“, które mu jeszcze w niemowlęctwie nadano, a które on zapalczywością swoją późniejszą usprawiedliwiać się zdawał. Bo też innym był cale Stanisław w obozie, kędy nie było nadeń dzielniejszego i sprawniejszego rycerza, a innym w domu, zwłaszcza gdy czas dłuższy w spokoju przebywał. Wówczas wzbierała w nim gwałtowność wielka, że nieraz prawie szalonym się zdawał.

Po śmierci małżonka, pani Stadnicka przemieszkiwała stale w Dubiecku, a zajęta była całkowicie wychowaniem młodszego potomstwa; po przyjściu bowiem na świat pierworodnego Stanisława, mieli jeszcze państwo Stadniccy kilkoro dzieci, które że w czasie śmierci rodzica prawie niemowlętami były, ustrzegły się błędów jego i chowały się przystojnie pod bogobojną matki opieką. To też młodsi bracia Stanisława dodali nowego splendoru świetnemu domowi Stadnickich: jako ów rycerz dzielny i mąż dobry w radzie, a swego czasu znamienity orator, Marcin kasztelan sanocki, który żarliwości swej katolickiej folgę czyniąc, kościół w Niedźwiedziu, owem niegdyś siedlisku herezyi, znacznym sumptem fundował. On to był, który jako ochmistrz dworu carowej Maryny Mniszchównej, witał ją oracyą bardzo ozdobną u bramy Kremlinu. Trzeci z rzędu, Andrzej, nie ustępując Marcinowi w gorliwości religijnej, zwrócił katolikom zabrany im przez rodzica kościół w Dubiecku i wygnał ztamtąd sprośne aryaństwo. W ten sposób synowie ci błędy ojca swego zmazać i naprawić usiłowali.

Inaczej było z owym pierworodnym Stanisławem, który z pod opieki macierzyńskiej pochwycony, najprzód chowany był w Dubiecku i uczony w szkołach aryańskich, a później dostał się pod zupełną władzę Blandraty, który go po rozmaitych krajach cudzoziemskich woził a potem w Siedmiogrodzie przy sobie trzymał.

Smutne to było nad wyraz dzieciństwo. Ponure oblicze rodzica, jego głos zawżdy gniewny, jego srogość, która dokoła lęk rozsiewała, wyryły się w duszy dziecka niezatartem wspomnieniem. A i Blandrata, który później dla syna rotmistrza Szornela taką czułość okazywał i umiał być dlań ojcem prawdziwym, do Stanisława czuł jakowąś niechęć, ta zaś objawiała się albo milczeniem ponurem, albo co gorsza wybuchała gniewem co na usposobienie Stanisława bardzo szkodliwą influencyę wywierało, rodząc w nim jakowąś skrytość i nieugiętość serca, które zewsząd odpychane, samo w sobie się zawarło.

Gdy Stanisław po śmierci rodzica, dorosłym już młodzieńcem powrócił do Dubiecka, wszyscy nadziwować się nie mogli jego pięknej postawie, sztucznej wymowie a rycerskiemu animuszowi, ale też wkrótce przekonano się, że i gwałtwność w nim była równie wielka jak w rodzicu jego a wybuchała zwłaszcza wówczas, gdy dłuższy czas w bezczynności zostawał. Na szczęście było podówczas wiele wypraw rycerskich a sławnych, w których Stanisław zasłynął wielką odwagą i nieustraszonem męztwem. I tak najpierw 1577 r. walczył z Janem Zborowskim pod Tczewem a potem pod Gdańskiem, gdzie już jako Rotmistrz królewski dowodził, z wielkiem bohaterstwem uśmierzając zbuntowane a zuchwałe mieszczaństwo.

Poprzedzony rozgłosem swych czynów rycerskich, powrócił Stanisław z tej wyprawy do Dubiecka, ale tu już poczęły go napadać jakieś myśli posępne. Z tradycyj ojcowskich i z wychowania u Blandraty została mu też wielka gorliwość kacerska, z którą bogobojna matka jego napróżno walczyć usiłowała. Stanisław coraz natarczywiej domagać się począł, aby w Dubiecku i innych majętnościach powrócone zostały kacerzom dawne prawa, jakich używali za czasów jego rodzica; wyrzucał też matce, iż woli zmarłego małżonka swego nie szanuje, a z tego powodu były nawet zajścia między nimi bardzo gwałtowne, które jedynie łagodzić umiała drobniuchna ale silna dłoń młodej dzieweczki, Hanny Pileckiej.

Ta Hanna krewną była pierwszej małżonki rodzica Stanisława, a była sierotą od lat niemowlęcych, dziedziczką zaś bogatych włości Tyczyna, Sokołowa i Zalesia i ostatnią spadkobierczynią imienia. Żyła jeszcze podówczas bezdzietna wdowa po Krzysztofie Pileckim, Anna z Sienna Pilecka, dziedziczka łańcuckich włości, ale ta ową sierotą zgoła zająć się nie chciała, dzieliły ją bowiem jakoweś familijne niesnaski z jej rodzicami. To też p. Mateusz Stadnicki wziął Hannę jeszcze dwuletniem dzieckiem pod swoją opiekę, a czynił to może przez pamięć swej pierwszej małżonki, Pileckiej *de domo*, którą wielce miłował, a może nie bez utajonej myśli, by ta sierotka, licznych włości dziedziczka, dorosłszy, została małżonką jego pierworodnego. Toż nawet później, gdy krewni Hanny, Kostkowie i inni, zgłaszali się chcąc nad nią wziąć opiekę, p. Stadnicki już na to przystać nie chciał i Hannę w swym domu zatrzymał. Po śmierci Stadnickiego, pozostała też ona w Dubiecku pod opieką „bladej pani“, która się do tej dzieweczki wielce przywiązała, ucząc ją własnym przykładem wszelakich cnót i gorliwości katolickiej.

Hanna była dziwnie piękną; miała taką urodę, która nietylko zachwyt, ale zarazem poszanowanie budziła. Nie była to owa delikatna, powiewna piękność niewieścia, co zachwyconemu oku jakby w mgłach przejrzystych się przedstawia, niby zjawisko nieziemskie, ale była to raczej istna córa rycerska, co to w potrzebie i rumaka dosiąść i ciężką zbroję udźwignąć jest zdolna, wspaniała postawą, śmiała w spojrzeniu, roztropności wielkiej, odwagi męzkiej a siły woli niezłamanej. Łzy w jej oku nie dostrzegł nikt, ale za to często jaśniał w niem ogień zapału, gdy o czynach rycerskich słyszała, lub gdy karciła błędy i słabość innych. Wobec niej nawet Stanisław Stadnicki pokorniał dziwnie. Zrazu na młodziuchną dzieweczkę nie dawał baczenia, aż nagle objawiła mu się ona w całym majestacie swojej wspaniałej urody, gdy raz, w chwili

czasowych czynności i ze stanu funduszu składkowego:

W pierwszym okresie po pożarze Stryja najpilniejsze i najważniejsze zadanie, t. j. zaopatrywanie pogorzelców w niezbędne artykuły życia przypadło komitetowi lokalnemu, który przy pomocy funduszów przez ofiarodawców na jego ręce złożonych, wywiązał się ze swojego zadania z uznania godną gorliwością i oględnością, oraz ze skutkiem odpowiednim, ile fundusze rozporządzalne na to pozwalały.

Bliższe szczegóły w tej mierze zawiera osobne sprawozdanie lokalnego komitetu.

W myśl uchwały pełnego komitetu poczynione zostały u wys. Rządu starania około uzyskania pomocy państwowej na odbudowanie spalonego miasta Stryja. Skutek tych starań jest pomyślny, gdyż według ustawy uchwalonej już w obu Izbach Rady państwa, przeznaczona została ze skarbu państwa kwota 400.000 złr. na cel powyższy.

Na prośbę wniesioną, zarządy kolejowe z wszelką gotowością przyznały znaczne ulgi w transporcie przesyłek na rzecz pogorzelców w Stryju przeznaczonych.

Dołożono dalej wszelkich starań, aby w drodze składek zebrać jak najwięcej funduszów na wsparcie i odbudowanie spalonego miasta, oraz zarządzono przez specyalnie w tym celu delegowane organa, przy współdziałaniu komitetu lokalnego zebranie materyałów potrzebnych jako substrat tak do rozdziału funduszów składkowych i funduszów zapomogi państwowej, jakoteż do ujęcia dzieła odbudowania miasta w system racyonalny.

Starania około przysporzenia funduszów w drodze składek publicznych w kraju i po za krajem odniosły skutek nad oczekiwanie pomyślny.

Do dnia 3. lipca b. r. wpłynęła na pogorzelców w ogóle ze składek kwota: 188.710 złr. 93½ cnt, a oprócz tego z przeznaczeniem na specyalne cele kwota 8408 złr. 75 cnt.

Wydatki: jak datek na odbudowanie kościoła i synagogi 6.000 zł., wypłata daru Naj. Pana komitetowi lokalnemu 5.000 złr., datek dla gminy na przybory do gaszenia ognia 1.800 złr. i na doraźne wsparcie w kilku wypadkach nagłej potrzeby 1.726 złr. wynosiły dotąd: 14.526 złr.

Z funduszów powyższych ulokowano w lwowskich instytucyach kredytowych: 171.000 złr. w. a.

Z ogólnej kwoty 197.129 złr. 68½ ct. wa. pozostaje po strąceniu sumy wydatków. (14526 złr.) do dyspozycyi kwota 182.603 zł.

Następnie odczytano następujące sprawozdanie miejscowego komitetu stryjskiego:

Nazajutrz po strasznym pożarze, który 17 kwietnia b. r. miasto Stryj spustoszył, zebrała się pewna liczba osób dobrej woli i zawiązała komitet celem niesienia pomocy pogorzelcom.

Zaprosiwszy do grona swego kilka osób wpływowych, liczba członków komitetu wzrosła do trzydziestu. Komitet ukonstytuował się tego samego dnia, wybierając p. Zygmunta br. Romaszkana, prezesa rady powiatowej stryjskiej, przewodniczącym, a p. Marcelego Manasterskiego, c. k. starostę, jego zastępcą.

Pierwszem zadaniem komitetu było zaopatrzenie pogorzelców w żywność i odzież i staranie się o aprowizyonowanie całego miasta, albowiem po zupełnem zniszczeniu właściwego miasta, nie było ani jednego sklepu, ani jednej piekarni i t. p., gdzieby nawet zamożniejsi mieszkańcy w żywność i inne codzienne potrzeby życia zaopatrzyć się mogli.

W tym celu udał się komitet telegraficznie do sąsiednich miast z prośbą o nadsyłanie żywności, zakupiono we Lwowie i innych miastach zapasy chleba, mąki i t. p. i sprowadzono spiesznie do Stryja.

Zarazem postarał się komitet równie w drodze telegraficznej o uzyskanie uwolnienia od portoryum i od opłat kolejowych wszystkich przesyłek pocztą lub koleją dla pogorzelców nadchodzących.

Równocześnie ogłosił komitet w dziennikach krajowych i zagranicznych odezwy, uwiadamiające szeroką publiczność o ogromie kleski i proszące o rychłą pomoc.

Kroki te uwieńczone zostały świetnym nad wszelkie spodziewanie skutkiem.

Nim jeszcze komitet wniósł prośbę o pomoc, nadesłał wys. Wydział krajowy za pośrednictwem barona Romaszkana kwotę 1000 zł., a wys. Prezydyum Namiestnictwa kwotę 500 zł.

Właściwą akcyę ratunkową zaś rozpoczął wspaniałomyślnie najłaskawszy dar Najj. Pana w kwocie 5000 zł., który serca nieszczęśliwych pogorzelców napełnił otuchą i nadzieją w lepszą przyszłość.

Odtąd posypały się z niebywałą dotąd hojnością dary od miast sąsiednich i dalszych z kraju i zagranicy, od instytucyj publicznych, zakładów, stowarzyszeń, korporacyj i t. d. tak, iż komitet był w możności zapobiedz skutecznie grożącej klęsce głodowej i odziewać najbardziej poszkodowanych pogorzelców.

Rozdawanie żywności i odzieży połączone było z tem większą, prawie nieprzyzwyciężoną trudnością, ile że w całem mieście nie było ani jednego lokalu, gdzieby zapasy można było przechowywać i w którymby komitet czynność swoją należycie mógł rozwinąć. W obec liczby pogorzelców (prawie 6.000 osób wynoszącej) niepodobnem było w pierwszej chwili zebrać dat statystycznych potrzebnych do ocenienia potrzeb jednostek.

Gdy komitet spostrzegł, że czekają go czynności różnorodne podzielił się w celu umożliwienia szybkiej i systematycznej pracy na 4 sekcye, a to:

1) sekcyę bezpieczeństwa, której zadaniem było zbadać stan pozostałych na pogorzeliskach murów, usunąć walące się mury i kominy i t. p.

2) sekcyę żywnościową i odzieżową, której zadaniem było nagromadzone zapasy żywności i odzieży rozdać między potrzebujących.

3) sekcyę statystyczną, której zadaniem było, spisać wszystkich pogorzelców i zbadać poniesione szkody;

4) sekcyę zapomogową, która nadeszłe pieniądze miała rozdzielić pomiędzy pogorzelców.

Pierwsza sekcya zaprosiła do grona swego kilku inżynierów w służbie rządowej i kolejowej zostających, w Stryju zamieszkałych, którzy z gotowością i poświęceniem najwyższego uznania godnem, dniem i nocą pracowali najpierw około ugaszenia ognia, który tlił jeszcze tygodniami po pożarze w niedopalonych szczątkach domów i ruchomości, a następnie zerwali wszystkie te mury i kominy, które groziły zawaleniem się.

Pracy tej dokonali oni szczęśliwie przy pomocy garnizonu miejscowego wzmocnionego jednym batalionym c. k. pułku piechoty Nr. 9 przez wysoką c. k. komendę korpusu we Lwowie na wezwanie Jego Ekscelencyi pana Namiestnika do Stryja wysłanego i oddziału pionierów, który przez dłuższy czas w Stryju pozostał pod komendą p. porucznika Epsteina oddającego się z znajomością rzeczy, z taktem i poświęceniem mozolnej i skutecznej pracy. Wojsko jak zawsze i wszędzie tak i przy tej sposobności dało dowody karności. wytrwałości, i poświęcenia, na których pochwałę słów nam nie starczy.

Na tem miejscu niechaj nam wolno będzie wyrazić najwyższą i najgłębiej odczutą wdzięczność całego Stryja dla Jego Ekscelencyi Pana Namiestnika, który zaraz po pożarze pospieszył do nieszczęśliwego miasta i już samą obecnością swoją, swojem współczuciem i zajęciem się losem pogorzelców, podniósł ducha mieszkańców i dodał im odwagi do rozpoczęcia nowej pracy.

Sekcya druga tylko w pierwszych dniach kupowała żywność we Lwowie i sąsiednich miastach. Później zaś dobroczynność ogólna tak hojnie się objawiła, że komitet tylko z nadsyłanych darów mógł wyżywić pogorzelców.

Zadanie tej sekcyi ułatwionem było przez to, że zaraz po pożarze kilka tysięcy osób wyjechało na święta ze Stryja co stać się mogło tylko w skutek uczynności zarządu c. k. kolei państwowej, który pozwolił na wolną jazdę pogorzelców. Za to składa komitet zarządowi szczere podziękowanie.

Po świętach Wielkanocnych dopiero zaczęli mieszkańcy powracać do Stryja a komitet rozdzielał między nich codzień chleb i inne wiktuały, niemniej bieliznę i odzież. Czynność tą ukończono dopiero na początku czerwca, gdy stosunki pogorzelców tak się już uregulowały, że większa część mogła sobie znaleźć zarobek, a czynność sekcyi statystycznej o tyle postąpiła, że prawie każdy rzeczywiście potrzebujący pomocy pogorzelec jakiś datek pieniężny otrzymał.

Niepodobna tu wyliczyć wszystkich nadesłanych darów w żywności i odzieży, wymieniamy tylko tyle, że koleją nadeszło blisko 1.400 pak ważących 130.263 kilogramów, oprócz przesyłek pocztą nadeszłych i przez sąsiednie dwory i gminy osią przysłanych.

Sekcya statystyczna wywiązała się z zadania swego, sporządzając ile możności dokładny spis pogorzelcow, trzymając się numerów domów, wymieniając wszystkich, którzy w każdym spalonym domu mieszkali.

Przy pomocy korporacyj kupieckich i przemysłowych, które w Stryju przed pożarem zupełnie były ukonstytuowane, zbadano także wysokość szkód poniesionych.

Wynik tych prac przedstawia następujące daty:

Pogorzało 393 domów mieszkalnych prócz budynków bocznych. W tych domach mieszkało 1.024 partyj, z których 121 osób bez rodziny, a pożarem dotkniętych w ogóle było blisko 6.000. Szkoda bezpośrednio przez pożar zrządzona nie uwzględniając strat w zarobkowaniu, strat w wierzytelnościach u innych pogorzelców w skutek pożaru niewypłacalnych, wynosi po strąceniu kwoty asekurowanej:

W domach . . .	1,957.910 złr.
w towarach, zbożu i innych artykułach handlu . .	428.720 „
u przemysłowców i rzemieślników	26.450 „
w urządzeniu domowem, odzieży i bielizny . .	500.000 „

Sekcya czwarta nie mogła się wstrzymać z rozdawaniem zapomóg pieniężnych aż do ukończenia prac sekcyi statystycznej, albowiem nędza była tak wielka, potrzeba tak gwałtowna, że dla zapobieżenia większym klęskom, mianowicie dla umożliwienia rzemieślnikom i drobnym handlarzom najmowania pomieszkań, zakupienia narzędzi, ustawienia prowizorycznych budek na targowicy i t. p. zaraz pieniężnej pomocy udzielić musiano.

Sekcya zapomogi działała po największej części w porozumieniu z pełnym komitetem.

Komitet tutejszy otrzymał po dzień 2 lipca 1886 składki pieniężne przez ofiarodawców wprost do niego przesłane w łącznej kwocie 52.996 zł. 16 ct., w której to kwocie mieści się dar Najjaśniejszego Pana.

Z tych datków miały specyale przeznaczenie:

a) dla urzędników	200 zł.	20	ct.
b) dla robotników kolejowych	120 zł.	—	ct.
c) na kościół	154 zł.	80	ct.
d) dla nauczycieli szkól lud.	44 zł.	80	ct.
e) dla urzędników sądowych	17 zł.	20	ct.
f) dla krawców katolickich	25 zł.	—	ct.
g) dla uczenic	7 zł.	—	ct.
h) dla szewców	2 zł.	—	ct.
i) dla chrześcian	171 zł.	—	ct.
k) dla izraelitów	411 zł.	—	ct.

Datki te obrócono na cele przeznaczenia, mianowicie datek ad c) wydano ks. Humińskiemu, proboszczowi, jako przewodniczącemu komitetu kościelnego; datek ad e) wydano c. k. sędziemu powiatowemu do rozporządzenia, wszystkie zaś inne datki wydano osobom odpowiednim z uwzględnieniem, że komitet osobom tych kategoryj nierównie większe udziela zapomogi.

Rzemieślnikom i małym przemysłowcom udzielał komitet zapomogi, wynoszące 25 prc. rzeczywistej przez korporacye zbadanej i przez komitet sprawdzonej szkody, Suma ogólna zapomog bezzwrotnych, udzielonych rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom, wynosi 6 730 zł.

Dalej uważał komitet za swój obowiązek wspierać także pogorzelców, należących do inteligencyi, jako to: urzędników, lekarzy, profesorów, nauczycieli, pensyonistów i t. p., wychodząc z tego zapatrywania, że takie osoby, straciwszy całe urządzenie domowe, odzież i bieliznę, w najgorszem znajdują się położeniu, bo w małem mieście, nie mając sposobności do ubocznego zarobku, a mając stałą płacę, która w normalnych czasach ledwie na utrzymanie wystarcza, nigdy nie będą w stanie własną pracą i pilnością dojść do jakich zaoszczędzeń, aby sobie nowe urządzenie sprawić.

Tylko ze względu na brak funduszów, komitet miejscowy ograniczył wsparcia osobom tej kategoryi udzielone do łącznej kwoty 7.515 zł. żywiąc nadzieje, że komitet krajowy nie omieszka osobnej kwoty z swych funduszów na ten cel przeznaczyć. [I]nnym osobom nie należącym do kategoryi przemysłowców, kupców i inteligencyi wydano jako doraźną pomoc 26.733 zł.

Ogółem wydał komitet miejscowy dla rzemieślników i drobnych przemysłowców, dla inteligencyi i dla osób potrzebujących wsparcia, łączną kwotę 40.978 zł.

Zapomóg rozdano około 1300 poszkodowanym stronom, między któremi były przeważnie liczne rodziny.

Na zakupienie książek dla uczniów gimnazyum i szkół ludowych wydano kwotę 300 zł., nareszcie wydał komitet na urządzenie kuchni ludowej kwotę 300 zł.

Kuchnia ta była bezwzględnie potrzebną skoro komitet przestał wydawać żywność pogorzelcom, którzy dotąd jeszcze [...] mają takiego umieszczenia, aby mogli [...] dla siebie strawę gotować. Kuchnia te[...] broczynniej działa ileże umożliwia [...] utrzymanie licznym robotnikom z po[...] spodziewanego ruchu budowlanego do S[...] przybyłym.

Nadto wydał komitet na zakup[...] żywności, na opłacenie frachtu, akcy[...] tunkową przy wywożeniu rumowiska, r[...] raniu murów i t. p. jakoteż koszta a[...] stracyjne (telegramy, portorya, dopł[...] pionierów) kwotę 3.776 zł. Resztę w k[...] 7.642 zł. utrzymuje komitet jako fu[...] rezerwowy na przyszłość.

Z powyższego sprawozdania [...] się, że warstwy ludności, które mnie[...]

---

bardzo gwałtownej sprzeczki między nim a matką, po stronie opiekunki swej stając, słowem spokojnem i rozważnem nakazała mu milczenie.

Zdumiał się Stanisław i zrazu, śmiejąc się sam z siebie, zaprzeczyć chciał dziwnej influencyi dziewczęcia, które jednostajnym spokojem i stanowczością umiało uśmierzać najgwałtowniejsze jego porywy. Niebawem jednak przekonał się, że ta influencya nad wszystko była silniejsza. Już sama obecność Hanny była dlań nie wytłómaczonem uspokojeniem i rozkoszą. Nie mówił do niej nic, ale ognistem spojrzeniem wpatrywał się w śliczną twarz dzieweczki, a tęsknił za nią gdy jej dzień jeden nie widział. Nie było też między nimi ani rozmów żadnych, ani zwierzeń: Stanisław czuł się mimowoli jakby upokorzony tą przewagą niewiasty, która gdy nieraz w imieniu matki jego przekładała mu jaką prośbę, to mówiła tak, jakby rozkazywać miała prawo i nie spodziewała się zgoła odmowy. To też nie było przykładu, aby takiej prośbie Stanisław nie uczynił zadość, chociaż później żżymał się na siebie i gniewał a nieraz w zadumę zapadał posępną i od ludzi uciekał, jakby się wstydząc swojej słabości.

Hannie nie było tajnem, że Stanisław na jej małżonka jest przeznaczonym; nie mogła też nie widzieć jego nie zwykłej urody, i nie uznawać iście rycerskich przymiotów. Gdy przebywał w obozie, chwytała skwaplwie każdą wieść o nim i jego sławą radowała się wielce, ale przerażała ją zawżdy jego gwałtowność i heretycka zaciekłość. Gdy w posępnej zadumie, patrzał na nią w milczeniu ognistemi oczyma, Hanna czuła, że ją przeszywa tym wzrokiem, mięszała się w sobie i uciekała w mimowolnym a niepohamowanym lęku. Była między nimi jakby jakaś wzajemna nieufność i wzajemna obawa: Stanisław lękał się owej siły woli, która się tak niespodziewanie objawiała w słabem na pozór dziewczęciu, lękał się uledz pod wpływem uczucia, które w jego sercu gwałtownie wzbierało, bo nieufał, czy je Hanna podzielić w całej pełni i uznać potrafi. Hanna lękała się zarówno gwałtowności Stanisława, jak swej własnej słabości, czując się ku niemu pociąganą jakimś niewytłómaczonym i nieznanym jej dotychczas urokiem. Pociągały ją ku niemu jego rycerskie cnoty, jego odwaga i męztwo, jego uroda młodzieńcza, nawet ten wzrok płomienisty, który na wskróś przeszywał i jakieś dziwne zamięszanie obudzał w duszy.

Ale Hanna nie należała do niewiast, które ulegają rychło budzącemu się uczuciu. W tej młodziuchnej sierocie, wychowanej wśród obcych, wyrobiła się zawczasu niezwykła siła odporna; umysł jej wcześnie nauczył się rozważać wszystko i na wszystko radzić. To też im urok był silniejszy, im niebezpieczeństwo zdawało się Hannie groźniejszem, tem większe było z jest strony baczenie, aby w niczem swej inklinacyi nie zdradzić, aby chłodem i rozwagą hamować gwałtowne Stanisława porywy. I zaczęła się między nimi toczyć walka uporna, zacięta; walka, z której Stanisław wychodził zawżdy pokonany, bo wszystkie jego zapały rozbijały się o kamienny chłód tej zaledwie z lat dziecinnych wyrosłej dzieweczki, która w umyśle swym zdawała się mieć rozum męża i przezorność gnębiącą porywy serca.

Po każdej takiej porażce, Stanisław wpadał w gniew wściekły. Jak niegdyś przed rodzicem jego, tak teraz przed nim umykali wszyscy, wiedząc, że w owym gniewie nie zna granic i na wszystko jest gotów. Gdy mu kto wówczas opór stawił, godził w onego śmiałka czem miał pod ręką, a raz jednego dworzanina na śmierć prawie ubił czekanem, że nawet z tego sprawa być miała, ale ją jakoś ułagodzono. Zdarzało się też, zwłaszcza gdy czas dłuższy w Dubiecku w bezczynności zostawał, iż wpadał w taki niepokój, że w nocy ze snu się zrywał i po polach biegał jakby bezprzytomny, co widząc domownicy, przypisywali to złej jakiejś sile, która w nim była.

— Nie nadaremno, mówiono, rodzic ochrzcił go imieniem nieprzyjaciela rodzaju ludzkiego! Teraz w nim dyabeł także harce wyprawia.

Wszakże nie było to nic innego, jeno niezwykła krewkość młodzieńcza i wielka namiętność, która się w nim budziła ku Hannie Pileckiej. Drażniony coraz większą jej obojętnością, byłby się już wówczas może posunął do jakowego excessu, ale oto z początkiem roku 1579 zaczęto głośno mówić o gotującej się wielkiej wyprawie moskiewskiej z powodu spraw inflantskich. Król Stefan kazał po całej Polsce zaciągać żołnierzy, do brata swego Krzysztofa, siedmiogrodzkiego xiążęcia wyprawił posłów z żądaniem piechoty węgierskiej i kilku rot jazdy; Ernest Wejher i Krzysztof Rozrażewski czynili zaciągi w Niemczech; panowie litewscy przyrzekli stawić się z pięknemi pocztami; w Wilnie odlewano działa: zgoła czyniono wielkie przygotowania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

kwotami można było jako tako wesprzeć, otrzymały zapomogi z funduszu komitetu miejscowego.

Obecnie więc należy jeszcze wspierać kupców, którzy wielkie ponieśli straty, i właścicieli domów, którzy jeszcze zapomogi nie dostali.

Dla odbudowania miasta służyć ma
pożyczka rządowa . . . . . 350.000 zł.
wypłacone wynagrodzenie asekuracyjne około . . 300.000 zł.
(gdyż reszta tego wynagrodzenia przypada za spalone ruchomości)
razem więc . . . . . 650.000 zł.

Wobec szkody, blisko dwu-milionowej, jest to pomoc bardzo mała, zwłaszcza, że realności obciążone są długami, i nie każdy właściciel z pożyczki będzie mógł korzystać.

Komitet stryjski, udając się o pomoc do komitetu krajowego, który nierównie większemi funduszami dysponuje, ośmiela się zaproponować co następuje:

Świetny komitet krajowy raczy:
a) z funduszów swoich udzielić jako rezerwę na przyszłość . 15.000 złr.
b) dla właścicieli pogorzałych domów wyznaczyć kwotę . 100.000 „
c) na bezzwrotne zapomogi dla inteligencyi wyznaczyć kwotę, jaką uzna za stosowną, jednak nie więcej jak . 3.000 „
d) na bezzwrotne zapomogi dla kupców w osobnym spisie wykazanych . . . . 60.000 „

Po odczytaniu powyższego sprawozdania wywiązała się dłuższa dyskusya o sposobie dalszego traktowania powyższych wniosków o rozdziale funduszu składkowego. Przyjęto w końcu wniosek dr. Filipa Zukra, iż ma być wybrany subkomitet, który weźmie powyższy projekt rozdziału funduszu składkowego pod rozwagę i wnioski swe komitetowi krajowemu przedstawi. Do subkomitetu wybrani: hr. Władysław Badeni, dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski i dyrektor banku hipotecznego Lazarus.

SPRAWY MONARCHII

(*Wybór namiestnika, hrabiego Schönborna, na posła sejmowego. — Taryfa cłowa. — Budżet węgierski.*)

Jak wiadomo, namiestnik Morawy, hrabia Schönborn, został ponownie wybrany posłem na sejm w okręgu miejskim Hradysz węgierski. Niemiecka opozycya nie brała udziału w głosowaniu. Godnem jest uwagi, że hrabia Schönborn, który otrzymał 356 głosów na 711 uprawnionych do głosowania, nawet w takim razie byłby otrzymał absolutną większość, gdyby ci wszyscy, którzy nie stanęli do urny, głosowali przeciw niemu. Tym sposobem nowy i wymowny mamy na to dowód, jaką wartość miały podnoszone swojego czasu przeciw powyższemu wyborowi namiestnika zarzuty opozycyi, która w sejmie i po za sejmem starała się wmówić, iż wybór ten przyszedł do skutku pod naciskiem władz rządowych. Hrabia Schönborn oświadczył wprawdzie przed wyborami, że ani się ubiega, ani chce przyjąć mandat, dzienniki jednak wypowiadają nadzieję, iż wobec tak świetnego wotum zaufania da się nakłonić do zatrzymania ofiarowanego mu mandatu.

— Z Pesztu piszą do *Polit. Corr.*, iż prezes gabinetu węgierskiego, pan Tisza, w czasie ostatniego swojego pobytu w Wiedniu, złożył Najj. Panu zwykłe służbowe raporta, których przedmiotem była także sprawa austro-węgierskiej ugody. W tych dniach już miała odejść do Pesztu nota Rządu austryackiego z propozycyą zamianowania delegatów dla naradzenia się nad temi punktami taryfy cłowej, co do których zachodzą różnice pomiędzy obu rządami. Termin, w którym obopólni delegaci rozpoczną swoje prace, będzie postanowionym dopiero wówczas, gdy rząd węgierski da swoją opinię; prawdopodobnie jednakże termin ten przypadnie na bieżący miesiąc.

W łonie rządu węgierskiego rozpoczęły się już prace przedwstępne dla złożenia budżetu na rok 1887; zredagowanie jednak odnośnych projektów nie nastąpi przed końcem sierpnia.

Socyalizm w Belgii.

Według zgodnych doniesień z okolic, w których znajdują się kopalnie węgla, stanowiące jedną z głównych gałęzi przemysłu belgijskiego, gromadne zmowy robotników zagrażają katastrofą temu przemysłowi Zaledwo przywrócony zostanie spokój w jednej jakiej miejscowości, słychać równocześnie prawie o zmowie wybuchłej w sąsiedztwie. Korespondent brukselski monachijskiej *Allgemeine Zeitung* zapewnia, że wichrzenia socyalistów belgijskich mają takie pozory, jakby im o nic innego nie chodziło, tylko o zabicie przemysłu wszelkiego w Belgii. Wiadomo bowiem, że bez tego ważnego środka, jakim jest węgiel, żadna prawie gałęź przemysłu egzystować nie może. Nikt wprawdzie nie przeczy, że robotnicy kopalń skazani są na ciężką egzystencyę, ale szłoby jeszcze o to, ażeby wichrzyciele udowodnili, że dyrekcye przedsiębiorstw uzyskują jakieś nadzwyczajne korzyści z eksploatacyi węgla. Tymczasem faktem jest, że liczne przedsiębiorstwa kopalni węgla musiały w ciągu czerwca zaniechać eksploatacyi, ponieważ mimo niskich płac robotników, nietylko że nic nie zyskały, ale musiały pokrywać koszta bieżące dochodami dawnemi. Ciągłe zatrzymywanie ruchu w kopalniach, powodowane przez zmowy, doprowadziło przemysł ten do niebezpiecznego przesilenia, które się przeobraża w gorszą jeszcze walkę pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami. Dziś już wielu niezamożnych przedsiębiorców widziało się zniewolonych zawiązać stowarzyszenie wzajemnej obrony, ażeby przy pomocy własnych środków wystąpić w obec rzesz roznamiętnionych. Oprócz tego utworzyła się w Belgii liga wielkich fabrykantów, którzy postanowili choćby za cenę zamknięcia swych fabryk sprzeciwiać się coraz bardziej wygórowanym pretensyom robotniczym. Liga założyć ma kasę, której funduszami będą zasilani ci przedsiębiorcy, którzy skutkiem zmowy robotników skazani są na przetrwanie przesileń. Doszło więc do tego, że dzięki przywódcom socyalizmu, nie podzielającym losu robotników, kapitał musiał użyć tej samej broni, jaką wichrzyciele doradzają robotnikom. Wobec takich zajść, czemże są frazesy socyalistów, prawiących o spokojnej pracy i dobrobycie stanu robotniczego?

W dalszym ciągu donosi ten sam korespondent, że wypadki belgijskie nasunęły państwom za Oceanem myśl ściągnięcia roboczych sił belgijskich na swoje terytorya. Brukselski konsul republiki argent. utworzył komitet, który zajmuje się popieraniem i ułatwieniem wychodźtwa do Ameryki południowej. Byłoby właściwie dalekie zbawienniejszym środkiem, gdyby tych kilkunastu agitatorów, którzy podżegają robotników, zniewolić do wędrówki za morze, bo wówczas kwestya robotnicza w Belgii mogłaby być prędzej rozwiązaną. Łatwo jednak przewidzieć, że ci panowie będą woleli siedzieć sobie wygodnie w dostatkach przy łatwej pracy, niż udawać się do republiki argentyńskiej, gdzie nie języków, ale rąk do pracy potrzeba. —

Anarchiści w Ameryce. Most w więzieniu.

Z New Yorku piszą do *Nordd. All. Ztg.*: Tutejsze władze silne mają postanowienie wyplenienia za jaką bądź cenę anarchizmu w Stanach Zjednoczonych. Jeden z wysokich dygnitarzy oświadczył mi: „Bądź pan przekonany, iż Jan Most nie będzie nigdy redagował swojego dziennika (*Freiheit*) w Ameryce, ani też nie wypowie już żadnej mowy. Gdyby Most nie dopuścił się żadnego przekroczenia w więzieniu powinien być po 10 miesiącach wypuszczony na wolną stopę; oskarżyciel publiczny posiada jednakże w ręku dostateczny materyał, aby wytoczyć Mostowi jeszcze szereg procesów i tak tedy skoro skończy się jedna kara uwięzionego anarchisty zostanie mu wytoczony nowy proces, a w ten sposób może on całe lata, jeżeli nie do końca życia pozostać pod kluczem“.

Nie ulega wątpliwości, że publiczny oskarżyciel jak najwięcej ma zamiar w sposób powyższy uczynić na zawsze nieszkodliwym przewódcę anarchistów. W najnowszym numerze *Freiheit* zagrożono śmiercią sędziemu Smythowi oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zasądzenia Mosta i jego towarzyszy, Schenka i Braunschweiga. Z powodu tej groźby postanowiono wytoczyć proces wszystkim zatrudnionym przy tem pismie, gdy jednakże przybyła policya celem aresztowania całego personalu zastała drzwi biura zamknięte a biuro i drukarnię pustą. Na drzwiach przybity był plakat z zawiadomieniem, iż odtąd dziennik *Freiheit* będzie wydawany „pod ziemią“. Dotychczas nie powiodło się policyi wyśledzić tajnej drukarni; sam dziennik wychodzi regularnie i rozsprzedawany jest po ulicach.

Sam Most nie przeczuwa widocznie planów władz newyorskich, owszem pociesza się nadzieją, że po upływie 10 miesięcy i zapłaceniu 500 dolarów grzywny, będzie mógł opuścić mury więzienia.

Celem przekonania się naocznie, jak też groźny anarchista znosi ciężkie swoje położenie, udałem się w tych dniach do Blackwell-Island. W domu roboczym znajduje się w tej chwili 1157 więźniów pomieszczonych tutaj za najrozmaitsze przewinienia i zbrodnie. Złodzieje i różnego rodzaju awanturnicy, pijacy i uliczni rzezimieszkowie pracują wraz z Mostem dla miasta New-Yorku. Są tu tacy, którzy zostali skazani tylko na dziesięć dni więzienia i pracy, lecz równocześnie także zasądzeni na całe lata. Część więźniów zatrudnionych jest w kamieniołomach, inni w kuźniach, w warsztatach kołodziejskich, szewskich i t. d. W zakładzie znajduje się tylko 800 cel, skutkiem czego w niektórych pomieszczono po dwie osoby, chociaż cela taka mierzy zaledwie 7 stóp wzdłuż a $3^1/_2$ wszerz. Wszyscy więźniowie ubrani są jednakowo; wstają o godzinie 5 z rana, a w pół do 7 spożywają śniadanie złożone z kubka kawy i kawałka chleba, o 7 rozpoczynają pracę, o 12 jedzą obiad złożony z zupy i mięsa, poczem rozpoczyna się znowu praca i trwa do godziny 7 wieczorem. Na wieczerzę dostają kawę i chleb. W zakładzie panuje żelazna karność. Więźniom nie wolno przemówić do siebie ani słowa. Raz na miesiąc wolno im napisać list i przyjmować odwiedziny krewnych. Most zatrudniony jest w kuźni, krótko ostrzyżony i gładko ogolony wygląda odstraszająco. Sprawuje się wzorowo i nie dał dotychczas powodu do żadnej skargi. Wie on naturalnie coby go czekało w razie najmniejszego przekroczenia regulaminu więziennego.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bouszów, w powiecie rohatyńskim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Zarząd „Lutni“** uprasza pp. członków chóru męskiego do przybycia w jak najliczniejszym komplecie na próbę, która się odbędzie we środę, 7 b. m., o zwykłej godzinie w sali kasyna, a to celem przestudyowania chórów, odspiewać się mających na festynie dnia 9 b. m. (w piątek), w ogrodzie Kiselki nad stawem.

— **Z czytelni akademickiej** otrzymujemy następujące pismo: Onegdaj dokonano wyboru nowego wydziału Czytelni. W skład wydziału weszli M. Grek jako przewod., I. Staro miejski jako zastępca przewod., A Bieńkowski jako skarbnik, H. Kopia jako bibliotekarz, Stesłowicz jako podbibliotekarz; Reiner, Zajączkowski, Kwiatkowski, Żelewski, Lewakowski, Matecki, Zorgier, Świątkiewicz, Wnorowski, Korczyński, Frenkel jako Wydziałowi; — Zbyszewski, Nahlik, Tyszkowski, Kubicki, Senkowski i Kudelski jako zastępcy wydziałowych.

Ze względu na opłakane stosunki finansowe Czytelni akad., tudzież ze względu na okoliczność, że zalegające należytości u członków Towarzystwa zastraszające przybrały rozmiary, walne zgromadzenie wybrało komitet likwidacyjny, którego zadaniem będzie ściągnięcie wszystkich zaległości. Komitet likwidacyjny wzywa wszystkich dłużników Towarzystwa, do uiszczenia swych należytości w najkrótszym czasie, gdyż w przeciwnym razie zmuszonym będzie do wystąpienia na drodze sądowej.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim dnia wczorajszego, p. Wiktor Kulikowski, kandydat adwokacki, rodem z Brodów, otrzymał stopień dr. praw.

— **Starawieś,** 4 lipca. Dnia wczorajszego około godziny 9 rano wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w pralni klasztornej, z którą łączyły się bezpośrednio spiżarnie, składy i reszta budynków gospodarczych klasztornych, a który to cały kompleks budynków opierał się znowu wprost o ścianę klasztoru (celi klasztornych). Pożar spostrzegła służba o godzinie 9 rano, gdy już objął całe wnętrze pralni i z niedającą się powstrzymać gwałtownością wdarł się do spiżarni i składów, gdzie była złożona masa rozmaitych tłuszczów, jak słoniny, sadła i masła a nadto kilka beczek nafty. Wtedy nie było już dla budynków gospodarczych żadnego ratunku, a to tem mniej, że były one pełne siana i zboża. Płomień buchał tak wysoko, że o wpół do dziesiątej już się palił dach na 3-piętrowych celach klasztornych, koło godziny 11 zaś dach klasztoru i kościoła klasztornego stały w zupełności w ogniu. Straż pożarna brzozowska we dwadzieścia minut po ukazaniu się pożaru była na miejscu z dwiema doskonałemi sikawkami, lecz dla braku drabin, których klasztor nie posiadał, musiała się ograniczyć na ratowaniu ruchomości, do czego wzięto się tak energicznie, że z cel klasztornych i kościoła wyratowano wszystko. Wtedy to dopiero, gdy o godzinie jedenastej dach przepalony w kilku miejscach runął, udało się dwom strażakom (pierwszy Lorenc a drugi Szuba) wedrzeć się z narażeniem życia na wierzch palącego się klasztoru i oni to właśnie utorowali drogę dla reszty straży, która przedewszystkiem ugasiła pożar klatki schodowej, a dostawszy się na wierzch budynku przystąpiła do zlokalizowania ognia.

Równocześnie runął dach na kościele klasztornym, a strażacy zdołali jedynie zapobiedz wdarciu się ognia do wnętrza kościoła i opanować rozszalały żywioł przynajmniej o tyle, że już do niższych piętr ognia nie dopuszczono. O pierwszej nadbiegła straż pożarna sanocka, której za ten pospiech w niesieniu pomocy, gorąca podzięka się należy. Wkrótce potem nadeszły także sikawki ze Zmienicy i Jasienicy i zajęły się powstrzymaniem ognia, który od palących się jeszcze budynków gospodarczych groził parterowi.

Spaliły się wszystkie budynki gospodarskie z zapasami, kilkadziesiąt sztuk trzody chlewnej, trzy jałówki, dach i trzecie piętro klasztoru oraz dach na kościele, reszta klasztoru i kościół wewnątrz uratowane; silne sklepienie kościelne nawet się nie zarysowało. Szkoda wynosi do 50.000 zł. i nie jest asekurowaną. Jedynie energiczny ratunek uratował klasztor od zupełnego zniszczenia.

Wielką dywersyę w ratunku stanowiła ta okoliczność, że iskry niósł wiatr aż do Brzozowa, gdzie się nawet jeden dom zaczął palić.

Do tej chwili pracuje straż pożarna brzozowska i sanocka, przy pomocy dostarczonych przez wsi okoliczne, za interwencyą c. k. starosty brzozowskiego, włościan, nad usunięciem rumowiska i ugaszeniem ogni, ukrytych w sufitach drugiego piętra. Podziwiać należy straże pożarne brzozowską i sanocką, z których pierwsza bez wytchnienia, druga z jednorazową zmianą od 36 godzin już pracują. Na miejscu pożaru między pierwszymi był c k. starosta brzozowski, który przy pomocy żandarmeryi dzielnie straż ogniową wspierał.

O pożarze kolegium i kościoła OO. Jezuitów w Starejwsi, podają inni korespondenci następujące jeszcze szczegóły: O godzinie 11 gdy dachy kolegium i kościoła stały już w ogniu, wyniesione były z klasztoru prawie wszystkie cenniejsze ruchomości. Klerycy nowicyatu wraz ze stróżami zakonnymi ratowali księgi cennej biblioteki podręcznej, manuskrypta i rzadkie dzieła treści teologicznej. Z kościoła wśród płaczu ludu wynoszono świeczniki, obrazy, cyboryum, a o godzinie w pół do 12 *Sanctissimum*. Ocalały także organy kościelne, które atoli w części rozebrano. Ogień pozbawił mieszkańców klasztoru nietylko dachu, ale i niezbędnych potrzeb do życia, spaliły się bowiem zapasy żywności, gromadzone już na zimę dla 150 osób, oraz stajnie, obory z krowami i trzodą chlewną, wreszcie narzędzia folwarczne. Na szczególne uznanie zasługuje pomoc, niesiona płonącemu klasztorowi przez ludność starowiejską, a szczególniej brzozowską. Kto widział tych strażaków i majstrów brzozowskich, wynoszących olbrzymie konfesyonały i ciężkie sprzęty kościelne, tych chłopków, niosących wśród zgliszczy i płomieni wodę, lub owych żandarmów, stojących na posterunku wśród płomieni, ten nigdy nie zapomni tego widoku. Sanoczanie całą noc pilnowali klasztoru wraz z jedną sikawką brzozowską i częścią straży ochotniczej tegoż miasta. Wszelkie zresztą środki ostrożności zarządził c. k. starosta brzozowski, który do późnego wieczora był osobiście przy strasznym pożarze.

Korespondent *Czasu* opowiada, że w chwili wybuchu pożaru czeladź prawie wszystka zajęta była pracą w polu, a młodzież zakonna, korzystając z pogody i czasu wakacyjnego, wyruszyła wczas rano na przechadzkę w lasy biskupie i na wilę, zrazu przeto nie było żadnego ratunku. Niebawem powrócili wszyscy, nadbiegły poczciwe Służebniczki, a z niemi tłumy ludu, przybył także starosta z Brzozowa p. Punicki z żandarmami, strażą pożarną i trzema sikawkami, ale wszelka ludzka siła nie była już w stanie opanować srożącego się żywiołu. Ratowano więc co się dało, a najprzód kościół, z którego wyniesiono Najśw. Sakrament i łaskami słynący obraz Matki Bożej Wniebowziętej, ukoronowany 1877 r., oraz wszystkie kielichy, aparata, obrazy. Sędziwego O Baworowskiego i O. Wawrzeczkę umieszczono w bezpiecznem miejscu, a potem odwieziono na wilę; nikt z ludzi nie doznał szwanku, pomimo, że ratunek był doraźny, tłumami całemi, bo nietylko lud, który z bliskich i dalszych okolic przybiegał z konewkami, siekierami itd., nietylko p. starosta, który bardzo czynną, a z dziwną uprzejmością, rozwinął energię, nietylko żandarmi i straż pożarna, ale nawet księża, sąsiedzi, nawet panie z Brzozowa i panienki, słowem wszystko, co żyło wynosiło stoliki, książki, ratowało jak umiało i mogło. Ci, co dla ścisku do ratunku przybyć nie mogli, zalegali plac kościelny i lamenty, a modlitwą, wołali do Matki boskiej starowiejskiej o ratunek. Było coś rozdzierającego serce w widoku tych kilkotysięcznych tłumów, szarpanych żądzą, bezsilną niestety, ratunku i głębokiem współczuciem dla dotkniętych tym ciosem Ojców i żalem, graniczącym niemal z rozpaczą że ten wiekowy przybytek, to paladium całej okolicy, pastwą płomieni się staje. „Nie, Bóg nie dopuści, wołali, abyście Ojcowie porzucili to cudowne miejsce Matki Boskiej starowiejskiej. My zniesiem kamień i drzewo bezpłatnie i bezpłatnie robić będziem dniem i nocą, a kościół i dom wasz stanąć musi tak, jak był przedtem.“ Tak oni płacząc mówili. Tymczasem płomienie szalały, zwaliły się wiązania wież, stopniały dzwony, runęły niedopalone olbrzymie belki wiązań dachu na sklepienie kościoła. Czy ono oprze się ciężarowi i gorącu? Trudno powiedzieć, aby jednak zapobiedz możliwemu nieszczęściu, wypróżniono wnętrze kościoła z ludzi i zamknięto jego podwoje. W kolegium walący się dach przebił sufity drugiego piętra, które całe, równie jak oparte na niem poddasza spło-

nęło. Dopiero na przeszłowiecznych sklepieniach pierwszego piętra zatrzymał się pożar, wyrządziwszy jednak tu i ówdzie znaczne zarysowania i wyłomy. Na razie Ojcowie schronili się do swej willi letniej pod lasem. Ogólne współczucie całej sanockiej ziemi, księży, szlachty i ludu towarzyszy im i gotowość do ofiary wielka, boć to z tego kolegium starowiejskiego pod opieką Matki Bożej, wychodzili od lat 63 misyonarze na Galicyę, Szląsk, Księstwo i Prusy, a nawet i zamorskie ziemie, kapłani i kaznodzieje żarliwi, jak O. Karol Antoniewicz, i pisarze ksiąg pobożnych, pism naukowych, nauczyciele młodzieży i spowiednicy wszystkich klas i warstw społeczeństwa naszego. To też jakkolwiek ono strapione i ubogie bardzo, starczy mu jeszcze i serca i grosza dosyć, aby starowiejskie kolegium i kościół podźwignąć z ruiny. O. prowincyał Jackowski znajduje się już na miejscu nieszczęścia i nie wątpimy, że obmyśli prędko środki skuteczne.

— **Stanisławów**, 5 czerwca. (*Obchód piętnastoletniego istnienia Towarzystwa miłośników muzyki.*) Towarzystwo to ma zasługę, iż pierwsze w Stanisławowie obudziło zamiłowanie do tej sztuki, kształcącej umysł i serce. Kierownik towarzystwa, znany w świecie muzycznym p. bar. Romaszkan, pracując około podniesienia muzyki lat piętnaście z jednakową wytrwałością, zasłużył sobie na to, iż go w dzień taki towarzystwo uczciło. Dzień 4 b. m. rozpoczął się solennem nabożeństwem w tutejszej farze, gdzie towarzystwo odspiewało kilka pięknych chórów. Po odbytem nabożeństwie wprowadzono niespodziewającego się owacyi podobnej dyrektora do przystrojonej w dywany i kwiaty egzotyczne sali i tu znakomity jako pedagog muzyczny prof. seminar. Krotochwila dał wyraz uczuciu wszystkich obecnych, gdy przy doręczeniu wieńca, uczcił w gorących wyrazach zasługi piętnastoletnie p. Romaszkana około rozwoju muzyki. Dyrektor tak silnie był wzruszony, że z trudem tylko mógł odpowiedzieć, dziękując zgromadzeniu za owacyę. Wieczorem był bankiet, w którym prócz członków towarzystwa wzięły udział i inne osobistości miasta. Po wzniesionym toaście na cześć Najj. Pana, pod którego rządami sztuka jak i umiejętność swobodnie rozwijać się mogą, nastąpił toast na cześć uwieńczonego dziś dyrektora, którego jeszcze raz zasługi tu podniesiono; potem wznoszono inne toasty na cześć całych korporacyj i osób pojedyńczych. Cały ten wieczór miał cechę prawdziwej serdeczności. Festyn zaś, z nader ciekawym a bogatym programem, odłożono na niedzielę następną, gdyż pogoda nie dawała pewności.

— **Stypendya z fundacyj krajowych.** IV. Stypendya z fundacyj konwiktowych po 157 zł. 50 ct. rocznie, które także młodzieży nie należącej do szlachty nadane być mogą, otrzymali: (Dokończenie.)

35) Władysław Kryczyński, uczeń VI klasy c. k. gimnazyum w Złoczowie, który od początku studyów był zawsze pierwszym w klasie i utrzymywał się z lekcyi. — Ojciec jego burgrabia zamkowy, obarczony siedmiorgiem dzieci, nie może mu dopomagać; 36) Józef Sroka, celujący, przez dyrekcyę usilnie polecony, uczeń VII klasy c. k. szkoły realnej w Jarosławiu, syn wdowy po przedmieszczaninie, posiadającej mały domek i obarczonej pięciorgiem dzieci. — Uczeń ten miał w II półroczu klasy VII stopień celujący lokacyę drugą; 37) Jan Szczepan Solman, uczeń VII klasy c. k. szkoły realnej w Krakowie, sierota po pensyonowanym c. k. oficerze, który wdowę wraz z dwojgiem dzieci bez utrzymania pozostawił. — Uczeń ten polecony przez dyrekcyę na pierwszem miejscu, miał w II półroczu klasy VI stopień celujący, lokacyę pierwszą; 38) Edward Jaworski, uczeń V klasy c. k. szkoły realnej we Lwowie, którego matka pozostaje wraz z czworgiem dzieci bez żadnego utrzymania. — Uczeń ten polecony przez dyrekcyę miał w II półroczu klasy IV stopień pierwszy, lokacyę drugą; 39) Andrzej Kornella, uczeń VII klasy c. k. szkoły realnej w Stanisławowie, syn sługi sądowego, który ma wprawdzie dom mieszkalny, ale pobiera tylko 131 zł. rocznie tytułem płacy i musi utrzymywać troje dzieci. Uczeń ten miał w II półroczu klasy VI stopień I. lok 2; 40) Kazimierz Nowomiejski, uczeń V klasy c. k. szkoły realnej w Stanisławowie, syn ubogiej wdowy po nauczycielu ludowym, która pobiera tylko 4 zł. 20 ct. miesięcznie tytułem pensyi i żyje z trojgiem dzieci z pracy rąk. Uczeń ten polecony usilnie przez dyrekcyę i całe grono nauczycielskie, miał zawsze stopień celujący i lokacyę pierwszą.

f) Uczeń c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie: 41) Teofil Maryan Sochaniewicz z III roku, który udowodnił celujący postęp i zupełne ubóstwo.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 6 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr północno-zachodni, średnia temperatura dnia około 15°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Niemałego przestrachu** doznali dziś rano o godzinie 9 lokatorowie kamienicy pod l. 46 przy ulicy Halickiej, ponieważ zawaliła się część sufitu w mieszkaniu, zajmowanem przez introligatora p. Kościuka. Już wczoraj po południu spostrzegł tenże, iż sufit nad jego pokojem, począł się pośrodku uginać i że belki trzeszczały. Zawiadomiwszy też o tem natychmiast gospodarza domu, wypróżnił ten pokój, ileże właśnie dziś miała się rozpocząć rewizya sufitowych belek. Runęły dwie belki, które były zupełnie spróchniałe. Wypadek ten spowodował w pierwszej chwili rozgłos, że się kamienica wali.

— **Chłopczyk** 6-letni, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, napotkany dnia 1 b. m. na ulicy Łyczakowskiej znajduje się dotąd w miejskim komisaryacie IV dzielnicy ulokowany. Ma on na sobie liche, szare ubranie.

— **Przytrzymano** przedwczoraj Ołeksę Litusa, sługę bez obowiązku, przy sprzedawaniu srebrnego zegarka na placu Krakowskim, a gdy go w policyi zrewidowano, znaleziono przy nim także srebrny łańcuszek do zegarka. Następnie okazało się, iż przytrzymany, zakradłszy się w nocy do stajni pod l. 26 przy ulicy Mickiewicza, skradł ten zegarek z łańcuszkiem śpiącemu woźnicy Teodorowi Klimkowi, z kieszeni.

— **Tragiczny wypadek** zdarzył się przedwczoraj w Krakowie. Odebrał sobie życie wystrzałem, jak się zdaje, z ładunku dynamitowego, Aleksander Mądrzykowski, lat 22 liczący, rodem z Krakowa, pod murem cmentarnym w Rakowicach, z przyczyny dotąd niewiadomej. Gdy o nieszczęściu tem zawiadomiono pannę Barbarę Matyjasik, córkę właściciela domu przy ulicy Łobzowskiej, a znajomą samobójcy, ta omdlała zaraz i w kilka godzin życie zakończyła. Samobójca pozostawił listy do znajomych osób różnej treści, które zabrała z sobą komisya policyjna.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono horoskop i psychrometer złożony z dwóch termometrów, z podwórza tutejszej szkoły leśnej; 7 męskich koszul, znaczonych S. F., a dwie damskie, znaczone R. F., prześcieradła, poszewki i obrus, znaczone R. F., kożuch biały barankowy z czarnym kołnierzem i takiemiż mankietami, wartości 20 zł.

— **Sensacyjnym wypadkiem** w kronice wiedeńskiej, jest zaginienie bez wieści dwóch turystów w Alpach, mianowicie w okolicach szczytu Grossglockner, margrabiego Alfreda Pallaviciniego, liczącego lat 39 i p. A. Crommelina, sekretarza poselstwa holenderskiego w Wiedniu, młodzieńca 26-letniego. Pomimo najusilniejszych za nimi poszukiwań od dni kilku, do wczoraj rano nie było żadnej pewności o ich losie. Ojciec margrabiego Pallaviciniego, 73 let. starzec osobiście udał się do Lienzu w Tyrolu aby kierować poszukiwaniami, a poseł holenderski, otrzymawszy nieszczęsną wiadomość, rozchorował się. Ojciec Crommelina także podążył z Hagi do Lienzu. Ostatnie ślady turystów znaleziono przy schronisku Jaegerhütte, a zachodzi obawa, iż nieszczęśliwi wraz z przewodnikami pogrzebani zostali lawiną śnieżną. Współczucie dla nich jest powszechne. Do pałacu Pallavicinich nadchodzą liczne zapytania o los zaginionych. Miedzy innemi były zapytania od Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora i ks. Hohenlohe.

— **W katastrofie kolejowej** pod Wuirzburgiem utraciło życie 15 osób, przeważnie ubogich ludzi, pasażerów 3 klasy, a około 50 doznało ciężkiego lub lekkiego uszkodzenia. W pociągu pospiesznym, który mniej nierównie ucierpiał niż mięszany, znajdował się pomiędzy podróżnymi rotmistrz hr. Chołoniewski, należący do świty Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, oraz hr. René Vigier z Austryi. Obaj uszli szwanku szczęśliwie, natomiast poddany austryacki Wacław Schmelhaus, służący, uległ złamaniu nogi. Niektóre trupy okaleczone i poszarpane były do niepoznania.

— **Wychodźctwo.** W ciągu miesiąca czerwca przejechało przez Lwów do Ameryki 312 żydów z Rossyi, a 299 z Rumunii. Oprócz tego przejechało 91 Niemców z Rossyi.

— **Studyum o poetach Ukrainy.** *Pester Lloyd* zamieszcza w ostatnim numerze zajmujące studyum Gustawa Karpelesa o „polskich poetach Ukrainy“, mianowicie o Antonim Malczewskim i Bohdanie Zaleskim, podając zarazem w tłómaczeniu niemieckiem urywki z „Maryi“ i „Przenajświętszej Rodziny“.

— **Szczepienie wścieklizny.** Od Pasteura wrócili już do Krakowa Kruczkowski i Piechota, z synem. Przebyli oni szczepienie i zostali uznani przez Pasteura za wyleczonych. Krakowski weterynarz miejski, dr. Walentowicz pozostał jeszcze w Paryżu, aby dokończyć studyów w pracowni Pasteura i wysłuchać kursu o chorobach pomorkowych. Prezydent Krakowa udzielił 4-tygodniowego urlopu p. Walentowiczowi, któremu polecił także, aby przypatrzył się za granicą urządzeniom szpitali dla zwierząt, tudzież rzeźniom i targowicom, tak, iżby dane fachowe na pożytek miasta obrócone być mogły.

— **Gmach opery** runął w Alliance, w Ohio. Na szczęście katastrofa nastąpiła o godzinie 4 po południu, inaczej setki ludzi znalazłyby niechybnie śmierć pod gruzami. Budynek teatralny był wielkim czteropiętrowym gmachem, zajętym od ulicy przez liczne sklepy i magazyny. Przerażający trzask i łoskot ostrzegł wszystkich mieszkańców o zbliżającej się katastrofie, tak, że zdołali ratować się ucieczką. Dyrektorem i właścicielem teatru był p. Morchand. Teatr był zbudowany w r. 1868 i kosztował 75.000 dolarów.

— **Urzędowe cyfry** statystyczne co do zeszłorocznej epidemii cholery w Hiszpanii przedstawiają się, jak następuje: Od dnia 5 lutego do 31 grudnia było ogółem 338.685 wypadków choroby i 119,620 wypadków śmierci czyli zmarło przeszło 35prc. chorych. Na tysiąc mieszkańców we wszystkich zarażonych miejscowościach, które wynoszą 2.247 ofiarą zarazy padło 1,82prc. Oprócz Coruny, straszna choroba szerzyła się we wszystkich prowincyach.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Do Prezydyum c.[illegible] k. Namiestnictwa wpłynęła kwota 765 zł. [illegible]36½ ct, od Prezydyum krajowego w O[illegible]pawie, jako wynik dalszych składek gmin [illegible] mieszkańców Szląska (z tej kwoty 10 zł.[illegible] przeznaczono dla miasta Liska); kwota 10[illegible] zł. zebrana przez Prezydyum krajowe w [illegible]Czerniowcach; kwota 100 zł. od przełożeńs[illegible]twa izrael. gminy wyznaniowej w Prossnit[illegible]z, na Morawie; kwota 200 zł. nadesłana za[illegible] pośrednictwem p. H. Ringelheima w Tarn[illegible]owie, przez p. M. Bernsteina w Paryżu, [illegible]prezesa towarzystw *Compagnie Commerciale* [illegible]*Française* i *Societé française de Cire miner*[illegible]*ale et Pétrole* w Wolance, pod Borysławiem[illegible] kwota 403 zł. 63 ct. zebrana przez Prez[illegible]ydyum Namiestnictwa w Bernie morawsk[illegible]iem; kwota 196 zł. 96 ct., zebrana przez [illegible]Prezydyum Namiestnictwa w Tryeście; [illegible]kwota 4 zł., zebrana przez starostwo w[illegible] Krems; kwota 65 zł., zebrana przez staro[illegible]stwo w Sechshaus; kwota 25 zł., zebrana [illegible]przez starostwo w Hernals; kwota 21 zł. 6[illegible] ct., zebrana przez naczelnictwo sądu powia[illegible]towego w Łące.

Wykaz III składek n[illegible]a rzecz pogorzelców miasta Stryja, złożonych w[illegible] miejscowym stryjskim komitecie ratunkowym[illegible]: (Ciąg dalszy.)

J. G. w Sędziszowie [illegible]1 zł., Nr. 3 z Barycza 5 zł., ck. starostwo [illegible]Rawa 5 zł., ck. naczelnik sądu w Baligrodzie [illegible]8 zł., nauczyciele gimnazyalni Przemyśl 40 z[illegible]., Aurelia Strzelecka Złoczów 12·78, administr. [illegible] *Dziennika polsk*[illegible] Lwów 43·60, X. D. Wied[illegible]ń 10 zł., Wiktor Bilski Zaleszczyki 1 zł., K[illegible] w Kołomyi 46 zł.; G. Serafin Tarnopol 5 [illegible] zł., administracya *Dziennika polsk.* 50·7, t[illegible] sama 62·40, ta sama 138 zł., ta sama 27[illegible] zł., ks. Wojciech Towarnicki Rzeszów 5 zł.[illegible] Zopot Ciężkowice 10 zł, Jan Wisłocki Podh[illegible]ajce 3 zł., ck. starostwo Żydaczów 60 zł., A[illegible]dolf Streier 5 złr., JE ks. Arcybiskup Moraw[illegible]ski 300 zł., Felicya Sozańska 50 zł, Jełowicki [illegible] 10 zł., Gmina Manasterzec i Kotaryna 9 zł.[illegible] Tekla Zawadzka Lwów 10 zł., gmina mia[illegible]ta Lwowa 3000 zł., Gutmann Adolf Myślenice [illegible] zł, Mendel Waxman 5 zł., ck. starostwo Z[illegible]ółkiew 62 zł., ck. starostwo Kolbuszowa 50 z[illegible]r., c. k. starostwo Pilzno 70·90, miasto Boch[illegible]nia ze s[illegible]k 158 zł. 20 ct, kasa oszczędnoś[illegible]ci Stan[illegible]ów 200 zł., Gablenz Rudolf 50 zł.,[illegible] kasa oszczędności Kołomyja 300 zł., Józef K[illegible]ihnel Kołomyja 50 zł., Hugo Ritter Chlumecki [illegible] 12·50, kasa oszczędności Wadowice 100 zł., „Syriusz“ Chrzanów 50 zł., gmina Tarnobrzeg [illegible]25 zł., c. k. sędzia powiatowy Uhnów ze skład[illegible]ek 38 zł 17 cnt, ck. starostwo Gródek ze sk[illegible]ładek 44 zł. administracya *Czasu* Kraków 1[illegible]38·66.

GOSPODARSTW[illegible] I HANDEL

(*Sprawozdanie o stanie u*[illegible]*rodzajów we wschodnich powiatach Galicyi* [illegible]*ułożone ze statystycznych raportów Towa*[illegible]*rzystwa gospodarskiego**)

Ciągłe deszcze, prz[illegible]platane chwilową pogoda, sprawiły w niekt[illegible]órych miejscach w okolicach górskich, jak w[illegible] Delatynie i innych, w połowie ubiegłe[illegible]go miesiąca częściowy wylew wód, który[illegible] wszakże nie przybrał rozmiarów znaczniej[illegible]szej klęski. Przy zmiennym kierunku wiat[illegible]rów noce bywały zimne. Dnia 17 czerwca [illegible]był grad w okolicy Ustrzyk dolnych, Les[illegible]czowatej w Liskowatem i Michowej, dnia [illegible]26 czerwca w okolicy Grzymałowa. Inne [illegible]pomniejsze grady nie wyrządziły szkody. P[illegible]rzy częstych chwilowych deszczach i umia[illegible]rkowanej temperaturze pszenica i żyto odk[illegible]witło jak należy, skutkiem czego można si[illegible] dobrych wydatków tegorocznego omłotu [illegible]spodziewać.

Stan urodzajów wo[illegible]góle nie zmienił się od ostatniego nasze[illegible]go sprawozdania, tylko wszystko poprawia [illegible]się i bujnie wzrasta pod wpływem deszcz[illegible]ów. Z powodu dżystej pory urodzaj na pias[illegible]kach, w okolicach mniej żyznych, w tym roku bardzo dobry.

Rzepak w wielu okolicach muszka niszczy. Zresztą jak w sprawozdaniu poprzedniem. Przeważnie średni lub zły.

Pszenica wczesna przeważnie dobra nawet bardzo piękna; późna mniej. W niektórych okolicach w Sanockiem, na Podolu i w Kołomyjskiem rdza padła na pszenicę skutkiem słoty; ale po większej części tylko na słomę. Kłos i ziarno nieuszkodzone.

Żyto skutkiem ciągłych deszczów powoli dojrzewa, przez co żniwa spóźnią się nieco w tym roku. Żyta wogóle są rzadkie, ale kłos pełny.

Jęczmiona wczesne, siane w posuchę, średnie; późne zwłaszcza w kartofliskach bardzo piękne. W Złoczowskiem miejscami niszczy turkoć podjadek.

Owsy dobre, zwłaszcza wczesny kanarek bardzo piękny.

Groch przeważnie piękny obecnie kwitnie tak rychlik jak i zwykły.

Gdzie nie gdzie turkocie także niszczą, mianowicie pod Brodami w Złoczowskiem.

Bób dobry, ale nisko się trzyma.

Bobik toż samo.

Hreczka wczesna dobra; późniejsze średnie. Powschodziły nie równo, wczesne bardzo bujne, chociaż początkowo ucierpiały od zimna.

Wyka dobra, kwitnie.

Kukurudza dobra; ale ciągłe deszcze utrudniają należyte obrobienie. Po większej części podgarnięto dopiero po raz pierwszy, wyjąwszy po ogrodach.

Koniczyna bardzo chybiła. Po większej części już pokoszona — obecnie na deszczach gnije w kopicach lub na pokosach. W Kołomyjskiem, tudzież koło Horodenki i Delatyna koniczyna dobra, ale pokos rzadki.

Mięszanki w ogóle dobre.

Len dobry, z wyjątkiem niektórych okolic w Sanockiem, tudzież w Żółkiewskiem, gdzie nawet część przeorano.

Konopie po większej części dobre.

Kartofle wczesne źle powschodziły z powodu posuchy. Późniejsze lepsze. Podgartują się już po raz drugi. Gdzie nie gdzie zaczynają żółknąć od słoty. Z okolicy Żurawna uskarżają się, że pod krzakami mało jest zawiązków.

Buraki przeważnie bardzo mizerne. Donoszą z Sanockiego, że liść zjadła muszka, a korzeń podgryzają robaki.

Kapusta po części tegoż samego doznała losu. Wszakże po deszczach w wielu miejscach bardzo się poprawiła. W Sanockiem i Żółkiewskiem, tudzież koło Złoczowa kapusty mizerne. Podobnież koło Horodenki, Kołomyi i Delatyna. Zresztą dobre

Chmiel przeważnie średni. Teraz dopiero zaczyna się poprawiać.

Łąki zaczęto kosić. Trawa po większej części w kopicach lub na pokosach, czernieje na deszczu. W ogóle siana będzie mniej niż roku przeszłego. Ztąd obawa co do braku paszy, skutkiem czego bydło potaniało. Na łąkach brzegowych siana zbiór lepszy, na leśnych o wiele mniej obfity. Toż samo na łąkach wyżej położonych.

Robotnik z powodu kośby i zbiorki siana znacznie podrożał i trudno go dostać.

Orka pokładów pod siejbę jesienną postępuje powoli.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 6 lipca.

(*S. O. S.*) W południowej części Monarchyi naszej rozpoczęło się już żniwo. Dotychczasowe relacye handlowe twierdzą, że zasiewy przez zimno, deszcze i upały nie wiele ucierpiały z wyjątkiem zasiewów jęczmienia. Co do jakości i ilości plonu zdanie nie zupełnie jest jeszcze wyklarowane, w ogóle spodziewają się wyniku dobrego.

W Anglii i we Francyi również spodziewają się lepszego żniwa niż je dawniej zapowiadano. W Rossyi południowej, z której eksport rossyjski głównie się zaopatruje, mamy sprawozdania mniej korzystne, potwierdzające dawniejsze nasze sprawozdania. Posuchą długo trwająca uszkodziła zasiewy w tych okolicach w takim stopniu, że spodziewają się tam mniej niż miernego żniwa. Z Ameryki donoszą, że żniwo, które w południowych krajach Stanów Zjednoczonych już jest ukończone. Co do ilo- jakości i ilości plonu wcale dobr[illegible] ści plonu ocenia statystyka amerykańska wynik tegorocznego żniwa na 425 milionów buszli. W poprzednim roku wydatek żniwa wynosił tylko 350 milionów, a w roku 1884 513 milionów buszli. Pod wpływem tych wiadomości zapanowała na targach amerykańskich pewna zniżka, chociaż w ubiegłym miesiącu kontrolowane zapasy amerykańskie zmniejszyły się o 1½ miliona buszli, a obecnie wynoszą o 7½ miliona buszli mniej niż w ubiegłym roku o tej porze wynosiły. Z innych krajów euro-

*) Przedruk wzbroniony.

pejskich utrzymujemy również relacye pomyślne o stanie zasiewów.

Na targi angielskie i francuskie oddziaływały silne wysyłki mąki amerykańskiej i pszenicy indyjskiej, wskutek czego ceny się nieco zniżyły. Targi niemieckie notują w porównaniu z ubiegłym tygodniem prawie bez zmiany, tylko na targu wiedeńskim handel w gotowej pszenicy odznaczał się pewnem ożywieniem z powodu zleceń szwajcarskich, południowych Niemiec i zwiększonego popytu lokalnej konsumcyi.

Na naszych targach krajowych jest pewne ożywienie. Gotowego ziarna pszenicy w pięknym gatunku było na targu mało. W handlu terminowym jest dość silny popyt. Mniejsze prowincyonalne młyny zawiązały chętnie transakcye na dostawę jesienną na podstawie małych zadatków. We Lwowie płacono za gotowy towar od zł. 7.50 do 8.45 na terminową dostawę od zł. 7.25 począwszy.

Żyta mieliśmy dowozy małe. Ceny tak gotowego ziarna jak na dostawę terminową pozostały niezmienione.

O wyniku żniwa rzepaku dotąd nic pewnego nie wiemy. Na targu wiedeńskim podaż była dość silną i płacono na sierpień—wrzesień zł. 10·25 do zł. 10·35, na wrzesień—październik zł. 10·35 do zł. 10·45, w Pradze płacono gotowy towar po zł. 10·50 do zł. 10 60 za 100 kilogramów. Na targi francuskie oddziaływała wiadomość o znaczniejszych wysyłkach zamorskiego rzepaku, gdyż przy końcu czerwca spodziewano się przybycia z portów stałego lądu około 200 tysięcy cent. met. rzepiku i rzepaku i około pół miliona cent. metr. lnianki, do portów angielskich zaś miało przypłynąć 80 tysięcy kwarterów rzepiku i rzepaku, blisko pół miliona kwarterów lnianki i 1200 tonn nasienia bawełny. U nas notowano tylko na terminowe dostawy od zł. 8 75 do zł. 9 05 za 100 kilo, paritas Lwów, na sierpień—październik gotowego ziarna nie było na targu. Próbek świeżego ziarna spodziewamy się z początkiem przyszłego tygodnia.

Jęczmień notuje dawniejsze ceny.

Hreczka płaci zł. 8 na 100 kilo, loco Lwów, na konsumcyę czysto lokalną.

Owies trzyma się w cenie. Obroty jednak nie wielkie.

Grochu dowieziono na targi tylko w małych ilościach. Celnych gatunków prawie nie ma.

Chmiel płaci stósownie do renomy chmielarni i jakości towaru od zł. 40 do 52 za 56 kilo, loco folusik. O ile nam wiadomo, podróżujący po kraju agenci zateccy i z Pragi poszukują naszego produktu i są powodem pewnego ruchu handlowego.

Spirytus notuje we Wiedniu 24·72, w Pradze zł. 24·50 do 25, u nas zaś zł. 26 do 26·25 za 10.000 litr. pret., wskutek czego eksportu u nas nie ma a najdalsze nasze wysyłki idą do Wieliczki.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 6 lipca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·50, żyto 5·50 do 6·35, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 6·10 do 6·50, groch 6·— do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak 8·90 do 9·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·— do 30·—, koniczyna biała 25·— do 30·—, koniczyna szwedzka 25 — do 30· na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·25, żyto 5·40 do 6·95, jęczmień browarny 5·25 do 6·—, owies 6·50 do 6·60, groch 5·85 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 8·— żyto 5·25 do 5·80, jęczmień 5·— do 5·75, owies 6·60 do —·—, groch 5·85 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·50 do 8·75, żyto 6·— do 6·60, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 6·50 do —·—, groch 7·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·40 do 6·—, jęczmień 5·40 do 5·60, owies 5·25 do 5·55, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 46·— do 52·— zł. loco chmielarnie, brak popytu ceny.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 26·— do 26·30.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 6 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3578 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1557, węgierskich 857, niemieckich 1164. Ogólny przypęd był o 134 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 113 mniej. Z powodu obniżenia się cen łoju, targ był mało ożywiony. Ceny towaru przedniego spadły do 1 złr. 50 cnt., średniego do 1 złr. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 51 do 57 złr., najprzedniejsze po 59 złr.; węgierskie po 5[illegible] do 57 zł., najprzedniejsze po 59 zł., niemieckie po 52 do 61 złr., byki i krowy po 44 do 54 zł., za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch, który, jak wiadomo odbywa obecnie podróż inspekcyjną po północnych Czechach przybył przedwczoraj do Asch, a po zwiedzeniu zakładów naukowych udał się w dalszą podróż.

Najnowsze dzienniki wiedeńskie potwierdzają sygnalizowaną nam wczoraj telegraficznie wiadomość o nominacyi radcy dworu przy Namiestnictwie w Gradcu Franciszka hr. Merveldta na prezydenta szląskiego rządu krajowego, dodając zarazem, iż następcą jego w Gradcu zostanie radca rządowy przy rządzie krajowym w Lublanie Rudolf hr. Choriński, który otrzyma równocześnie godność rzeczywistego radcy dworu.

Odnośne nominacye ma ogłosić dzisiejsza *Wiener Ztg.*

Według informacyi *Presse*, do Pesztu odeszła już nota Rządu austryackiego, w której zawiadomiono rząd węgierski o zmianach, poczynionych w taryfie cłowej przez Izbę deputowanych i zaproszono go do uczynienia propozycyi w kwestyi *modus procedendi* i terminu rozpoczęcia rokowań.

Dnia 11 b. m. zostanie ogłoszoną odezwa komitetu, który utworzył się pod przewodnictwem Najd. Arcyksięcia Albrechta celem zbierania składek na wzniesienie pomnika dla marszałka polnego hr. Radeckiego.

W połowie bieżącego miesiąca odbędzie się w Lublanie pierwsze walne zebranie włościańskiego stowarzyszenia szkolnego pod nazwą: „stowarzyszenie Cyryla i Metodego“.

Pol. Corr. zamieszcza godny uwagi list z Petersburga, w którym powiedziano, iż dotychczasowe postępowanie księcia Aleksandra bułgarskiego wywołało w Rossyi wielkie niezadowolenie, a przedewszystkiem poczytano mu za złe, iż wbrew traktatom i przyjętym na siebie zobowiązaniom zwołał do Sofii zjednoczone zgromadzenie narodowe obu Bułgaryj, wskutek czego stworzył pożałowania godny precedens dla przyszłych akcyj państw bałkańskich.

Gdyby rząd rossyjski, tak dalej pisze korespondent, poparł był zamach stanu w Filipopolu, zyskałby u ludu wielką popularność, a Bułgarya pozostałaby przedmurzem Rossyi na Wschodzie. Rossya nie chciała jednak wyprzeć się uroczystych zobowiązań głównie dlatego, że naród rossyjski jest jedynie przez cara reprezentowany. Car nie mógł złamać przyrzeczeń, danych w Skierniewicach i Kromieryżu, a honor jego jako panującego i żołnierza nie pozwalał mu układać się co do akcyi ks. Aleksandra.

Zupełna unia Bułgaryi z Rumelią — kończy list — oznacza rozpoczęcie się podziału Turcyi, co mogłoby wywołać ogólną walkę przy podziale łupu. Rossya chce więc przeszkodzić tej zupełnej unii, lub przynajmniej ująć ją w jak najciaśniejsze granice.

Do wiedeńskiego *Sonn u. Feiertagscourier* donoszą z Petersburga: Podług wiadomości, nadeszłych tu od wschodnich granic państwa, koncentruje rząd chiński swe wojska nad brzegami rzeki Amur, gdzie już przybyło 3000 żołnierzy chińskich pod dowództwem jednego generała. — Straże polne wojsk chińskich zostały już porozstawiane.

Rumuński minister Sturdza, który przed tygodniem udał się do Konstantynopola, celem podpisania prowizorycznej ugody handlowej z Turcyą, powróci za dni kilka do Bukaresztu i obejmie tymczasowo prezydyum gabinetu, albowiem pan Bratiano wyjeżdża na kuracyę do Marienbadu. Według depeszy z Bukaresztu, p. Bratiano zatrzyma się przez dwa dni w Wiedniu, i prawdopodobnie zobaczy się z panem Ministrem hrabią Kalnokym.

Poseł austryacko-węgierski w Bukareszcie, baron Mayer, wyjedzie w połowie bieżącego miesiąca na kilkutygodniowy urlop.

W domu prezydenta republiki francuskiej odbyć się ma w dniu 13go lipca, jako w dzień uroczystości narodowej, ogólne przyjęcie. W dniu 14. lipca na obiedzie u prezydenta zgromadzą się wszyscy obecni w Paryżu generałowie, a 16. b. m. odbędzie się u ministra wojny zgromadzenie korpusu oficerskiego stolicy i załóg okolicznych.

W procesie przeciw fabrykantowi w Chateau-Villain i robotnicom, które z p. Fischerem wykonały zamach na żandarmów i podprefekta, przesłuchano świadków, przeważnie kobiety. Zeznały one, jakoby zakonnice zachęcały do oporu. Dzienniki konserwatywne zarzucają władzom brak taktu, że wezwały przed kratki sądowe przeważnie młode dziewczęta wiejskie, które nie umieją sobie zdać sprawy ze swojej winy.

Z Berna donoszą, iż rząd szwajcarski polecił sądom związkowym przeprowadzenie śledztwa w sprawie zmowy ślusarzy w Zurichu. Skonstatowano już, że głównymi sprawcami byli anarchiści zagraniczni. Szwajcarski rząd związkowy postanowił bezwarunkowo uwolnić całą Szwajcaryę od żywiołów anarchicznych.

Köln. Ztg. ogłasza ustęp z prywatnego listu jednego z wybitniejszych posłów angielskich, który zastanawia się nad kampanią wyborczą i pisze: „Pomimo ostatnich zabiegów ze strony sfer politycznych i umiarkowanych, obawiam się jednak, że Gladstone uzyskać może większość, a to w ten sposób, jak ją otrzymał Ludwik Napoleon przez plebiscyt, a także z tej prostej przyczyny, iż nazwisko Gladstona w szerokich i nieświadomych rzeszach znane jest lepiej niż wszystkich innych osobistości. Ale obawy nasze nie są mniejsze i w takim razie, gdyby Gladstone został pokonany. Nieszczęścia i niebezpieczeństwa, które wyzwał ten człowiek, są nieuleczalne. Bo jeżeli odmówi się autonomii, Irlandii, to całe duchowieństwo i Fenianie wołać nie przestaną, że sprawę irlandzką uznał jeden z największych mężów stanu Anglii, jako sprawę sprawiedliwą.“

Londyńskie dzienniki poranne z dnia wczorajszego ogłaszają korespondencyę, która się swego czasu toczyła między byłym prezydentem rządu lokalnego Balfourem a Gladstonem. Podług korespondencyi tej ofiarował Gladstone w grudniu zeszłego roku torysom pomoc swą do rozwiązania kwestyi przyszłego zarządu Irlandyą, dodając iż posiada autentyczne wiadomości, że po za Parnellem stoi potęga, którąby się dopuściła w Anglii aktów gwałtownych, jeśliby życzeniom partyi irlandzkiej nie uczyniono zadość przez istotne ustępstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę Franciszka hr. Merveldta na prezydenta szląskiego rządu krajowego, a hr. Chorińsky'ego na kierownika rządu krajowego w Gradcu.

Wiedeń, 6go lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę radcy sądu wyższego we Lwowie, Wojciecha Kochanowskiego na radcę dworu przy najwyższym trybunale sądowym.

Rjeka, 6 lipca. (*Tel. pr.*) Pomimo, iż cholera nie przybrała dotychczas charakteru epidemicznego, wiele tutejszych rodzin chroni się do Krainy i Kroacyi.

Berlin, 6go lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Kreutz Ztg.* pojawiają się symptomata, które każą obawiać się zaostrzenia w najbliższych miesiącach przesilenia bałkańskiego.

Berlin, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki dowiadują się, iż kanał, który ma połączyć morze Północne z Baltyckiem zostanie zbudowany wyłącznym kosztem państwa.

Amsterdam, 6 lipca. (*Tel. pr.*) W czasie wczorajszego meetingu socyalistycznego wywiązała się bójka pomiędzy socyalistami a policyą, przyczem kilku robotników ciężko raniono. Do komisarza policyjnego dano kilka strzałów rewolwerowych, które jednakże chybiły celu.

Zadar, 6 lipca. Ludność mahometańska, która wyemigrowała z trzech wsi, dawniej należących do Turcyi, a w maju przyłączonych przemocą do Czarnogóry, napadła w sile rzekomo 2000 głów w nocy z dnia 2 na 3 b. m. na miejscowość Mojkowac, i wzięła do niewoli dwóch kapitanów czarnogórskich. Wojsko czarnogórskie odparło bandę, która straciła 60 ludzi.

Cetynia, 6 lipca. (*Telegram Neue fr. Presse*). Po chybionym napadzie ludność mahometańska wydała dwóch wziętych do niewoli kapitanów. Nad granicę wysłano wojska regularne, którym kazano zachować się zupełnie biernie.

Kolonia, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Wodług *Köln. Zeit.* Rossya miała zawiadomić Mocarstwa, iż port w Batumie przestaje być odtąd w myśl artykułu 59 traktatu berlińskiego wolnym portem.

Londyn, 6 lipca. Dotychczas wybrano: 168 konserwatywnych, 76 zwolenników Gladstona, 36 liberalnych dysydentów i 27 parnellistów. Konserwatywni dysydenci zdobyli 25 nowych miejsc. Gladstoniści 10 miejsc.

Londyn, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) W New-Jersey (w Północnych Stanach Zjednoczonych) eksplodowało w fabryce dynamitu, będącej własnością towarzystwa pod firmą: M. Cainsville, 2.500 funtów dynamitu. Z 10 robotników, którzy znajdowali się podówczas w fabryce, nie pozostało ani śladu. Wstrząśnienie dało się uczuć na 20 mil angielskich dokoła.

Londyn, 6 lipca. (*Tel. pryw.*) Rezultat wyborczy jest ciągle niepomyślnym dla stronnictwa ministeryalnego. Przeważa przekonanie, iż Gladstone nie uzyska większości.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE.

Dr. Karol Zaleski

b. sekundaryusz I. klasy w szpitalu Rudolfa w Wiedniu, osiadł

w Sanoku 4720

mieszka pod „Trzema Różami".

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 lipca 1886.

Hotel George'a

Pp. A. Gorayeski z Moderówki, B. Czajkowski z Rossyi, J. hr. Męciński z Partynia, S. Kościesza Żaba ze Zbyłtowskiej góry, Z. Dembowski z Kosienic, T. Kielanowski z Kozłowa, Z. Włodek z Dąbrowicy, dr. A. Kwiatkowski z Tarnopola.

Hotel Europejski.

Pp. A. Udrycki z Mostów, W. Handel z Czerniowiec, W. Kubina z Pragi, J. Schindler z Berlina, H. Hirsch z Hamburga

Hotel Angielski.

Pp. A. Bobrowiecki z Malawy, B Skibniewskii z Balic, A. Wilczyński ze Strzałkowa, H. Treter z Laszek król. K. Badner ze Strzemilcza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lipca 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 27·60 Węg. akcye kredyt. 283 50, Akcye anglo-austr. 114·50, Akcye banku Union 70 75, Akcye kolei Karola Ludwika 188 50, Akcye kolei północnej 229·50, Akcye kolei południowej 114 75, Akcye kolei Alföld 192·—, Akcye kolei Elżbiety 228 10, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 227·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·25 Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 125·20, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 105·62, Akcye związkowego banku 104·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·75 Węgierskie losy 121·25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—. Länderbank 222·50, Tabak-Aktien 64·25, Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 5 lipca 1886, godzina 5 minut 20. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 6 lipca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 277·—, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 189.40, Południowa —·— Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 95·50, Napoleondor 10·00.— Rubel papierowy 1·23.75 Usposobienie mocne

Telegramy zbożowe z dnia 5 lipca 1886, **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 24.36 do 24.62 złr. m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik ——, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— **Budapeszt:** Pszenica 100 kilogr. na jesień 7·57 do 7·59 zł. rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. **Berlin:** Pszenica żółta (lipiec) 144·25 do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 37·25 rzepakowy olej —·— **Paryż:** mąki 159 kilogr. 47·25, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min 27 wieczór pociiąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 lipca 1886.

	płacą		żądają	
	walutą		austr.	
	zł.	kr.	zł.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	186	—	189	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	50	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	30	102	30
„ „ 4 prc. w. a.	95	50	96	75
„ „ 5 prc. okresowe	101	3	102	30
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93	50	94	50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96		97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	75	103	75
„ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—		54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	—		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.				
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	—	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	61	50	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 3 lipca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.20	85.35
luty-sierpień	85 20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.90	86.10
kwiecień-październik	85 85	86.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.50	140 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	40.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168 —	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158 75	159.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102 —	102 15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	117 35	117.50
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.10	105.50
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.25	105.75
Węgier	105.20	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114 50	114.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.—	277.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	524.—	529.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	222.—	222.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	400.—	401.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	241.75	242.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2295	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	187 30	187.80
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	227.25	227 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.20	229·70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.75	115.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.—	179 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100 25	100 75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	100.—	100 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.35	95.80
„ „ „ „ po 5 prc.	101.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.40	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102·75	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.30	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.25	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.80	99.20
„ „ po 100 zł. w. a.	117.50	117·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.40	100.80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.40	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.80	84.10
zł. r. 1884	93.—	93·40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102.20	102·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.50	45.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18·25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.85	14.15
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.75	58.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.75	55.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	42.50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.10	126.50
Paryż za 100 fr.	49.92.50	50.02 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.99.	10.——
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 5 lipca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
„ „ „ w srebrze	85	85
Renta w złocie	117	45
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	276	30
Londyn	126	30
Srebro		
Napoleondor	10	94
Dukąt cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich	62	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3330. (4530 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jakuba Szyrego przeciw Stefanowi Klus pto 17 zł. 50 ct. wa., licytowaną będzie w sądzie na dniu 19 sierpnia 1886 o 10 godz. rano realność pod l. domu 460 w Zółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1085 zł.

Wadyum 54 zł. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sadowej.

Kulików, dnia 18 kwietnia 1886.

L. 6437 (4636 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości że dnia 12 sierpnia, dnia 13 września i dnia 14 października 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjn. sprzedaż realności pod lk. 157 w Mochnatem położonej protokołem zastawniczego opisania z 22 sierpnia 1884 l. 4403 opisanej Jana Bilińskiego fagarasza własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realnosć niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokoł zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

Borynia 31 grudnia 1885.

L. 2363. (4560 1—3)

Dnia 30 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 214 w Humniskach „tutrownia" zwanej wraz z urządzeniem fabrycznem, ciała tabularnego niestanowiącej, Abrahama Izaka dw. im. Lernera własnej, w sprawie egzekucyjnej Dawida Meilecha Willnera o zapłacenie 1898 zł. 25 ct. aw. z pn.

Cena wywołania wynosi 1542 zł. 18 ct. w. a.

Wadyum 155 zł a. w.

Realność ta przy powyższym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Brzozów, dnia 15 czerwca 1886.

L. 5789. (4551 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 2 sierpnia, 2 września i 4 października 1886, powyżej ceny szacunkowej licytacya realności lk. 392 według wyk. hip. dom. tom. IV pag. 148 n. II haer. miasta Rohatyna dłużników Tomasza i Katarzyny małż. Sodoma własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 599 zł. 96 ct.

Cena wywołania 3700 zł.

Wadyum 370 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

Wrazie nieudałej sprzedażyjna powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 4 października 1886 godz. 4 po południu.

Rohatyn, 15 czerwca 1886.

L. 8621. (4584 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż ciał hipotecznych wykazami hipotecznemi 182, 1427 i 1430 księgi gruntowej gminy kat. Nowosiółki objętych, tudzież parc. grunt. 7401 z wyk. hipot. 500 i parc. grun. 4394|2, 4395|1 i 4396|2 z wyk. hipot. 24 tejże księgi, Piotra Ottenbreita, Mechla i Chaji Reichów, Piotra Engla, Wacława Bekera i Stefana Horodyskiego własność, stanowiących w drodze publicznej licytacyi w dnia 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1886, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realności pomienione tylko za cenę wywołania 500 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej, jak za 460 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce 10 sierpnia 1885.

L. 293. (4634 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1886 o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną syrzedaż realności pod lk. 26 subr. 56 w Butelce wyżnej położonej, protokołem zastawniczego opisania z 10 kwietnia 1873 opisanej, nieobjętej masy śp. Iwana Szkramki własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. w. a.

Na tym terminie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej wysokości zabezpieczonych pretensyi sprzedaną zostanie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Borynia 19 marca 1886.

L. 4706 (4151 3—3)

C. k. powiatowy w Gwoźdcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włośćiańskiego dozwoloną została na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. na dniu 14 lutego, 14 czerwca i 14 października każdego roku począwszy od 14 października 1879 do 14 czerwca 1885 włącznie zapadłych z 10prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i kosztów w kwocie 9 złr. 23 ct. wa. i kosztów insercyjnych w kwocie 8 złr. wa. sprzedaż realności dłużnika Stefana Ołeniuk vel Ołezniuk własnej w Pruchniszczu pod l. 43 położonej wyk. hip. l. 8 tejże gminy objętej ze wszystkimi do tejże realności należącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 30 września i 14 października 1875 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi która w dniu 23 lipca 1886 20 sierpnia i 24 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacnnkowej w kwocie 250 zł. — ct. a. w., która służyć będzie, oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 25 złr. do rąk Komisyi hipotecznej i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobio Dmytra Mykietczuk ustanowionym wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Gwoździec, dnia 12 lutego 1886.

L. 1858. (4623 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Antoniny Merl w kwocie 120 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^{18}/_{48}$ części realności pod lk. 293 w Brzeżanach mieście położonej, wedle dom. 6 pag. 16 i 357 n. 7 i 8 haer. Władysława i Teofili Małaczyńskich własne w trzech terminach a to: dnia 21 lipca, 11 sierpnia i 25 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10ej rano w sali nr. 12.

Cena wywołania wynosi 1480 zł. 31 ct. aw Rzeczome $^{18}/_{48}$ części realności sprzedane zostaną w powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, wrazie zaś gdyby takowe w powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 sierpnia 1866 o godzinie 4 po południu w sali nr. 12.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, wierzycieli wiadomych do rąk własnych, leżącą masę spadkową Weroniki Goreckiej do rąk kuratora adw. dr. Holzera, zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 21go marca 1886, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała albo późniejsze w tej sprawie wydać się mające uchwały wcale nie lub wcześnie przed terminem doręczone być uie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Schätzla z substytucyą adw dr. Gottlieba i przez edykta.

Brzeżany, dnia 18 maja 1886.

L. 24077. (4788 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 149 zł. 10 ct., 149 zł. 10 ct. i 149 zł 10 ct. z przyn., odbędzie się dnia 16 września i dnia 28 października 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem w ts. sali rozpraw przymusowa licytacya do Maryana Bołdeskul wedle dom. 102 pag 388 n. 25 haer należącej realności pod l. $698^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1000 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzidowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 19 czerwca 1886.

L. 4182. 4774 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 7 rat po 11 zł. 14 ct. resztującego kapitału 183 zł. 90 ct. i 19 zł. 14 ct. aw. zpnl. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 9 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1886, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 44 subr. 57 w Zawadce rymanowskiej położonej Michała Kobelli własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Czna szacunkowa wynosi 400 zł.

Zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 7 czerwca 1886.

L. 24520. (4787 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi resztującej 1723 złr. 50 ct. wa. z pn. c. k. uprz. galic. akcyjn. banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1886 i 9 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Heleny Walentyny Pichl wedle dom. 167 pag. 101 n. 13 haer. należącej realności pod l. $199^4/_4$ we Lwowie położonej na których tarminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.036 złr., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 1003 zł. złożoną być ma warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnej wierzycielki Józefy Marossani tudzież dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Feiles kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Jekeles mianowany został.

Lwów, dnia 19 czerwca 1886.

L. 4181. (4777 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościauskiego we Lwowie 24 rat po 12 zł. i jednej w kwocie 12 zł. 16 ct. aw. z pnl. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 7 lipca 1886, 11 sierpnia 1886 i 15 września 1886 każdym razem o godz. 10 przed poł. publiczna sprzedaż realności pod lk. 65 w Lipowcu położonej, Jędrzeja Husowca własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Zakład 10 prc, tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 7 czerwca 1886.

L. 2343. (4645 3—3)

Mościski c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 202 zł. 50 ct. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Balicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a niel. Józefa, Mikołaja, Piotra, Anny, Fruśki i Katarzyny Kiernickich jako spadkobierców Iwana Kiernickiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 21 lipca, 24 sierpnia i 23 września 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, 22 maja 1886.

L 2796. (4644 3—3)

Mościski c. k sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 225 zł. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 29 w Moczeradach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a niel. Mikołaja, Onufrego, Ołeksy i Michała Melaników jako spadkobierców Tymka Melanika własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 21 lipca, 24 sierpnia i 23 września 1886 każdym razem o godzinie 9 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej tejże na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. sumy szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejszeć można w tusądowej registraturze.

Mościska, 22 maja 1886.

L. 1943. (4735 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że na zaspokojenie sumy 65 zł., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż $^2/_3$ części realności wyk. hipot. l. 32 gminy kat. Podhajczyki objętej, Józefa Gerlacha własnych, na rzecz Markusa Lifschitza, 21 lipca, 23 sierpnia i 23 września 1886, każdym razem o godzinie 11 z tem, że na pierwszych dwóch terminach te $^2/_3$ części realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 190 zł., na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Gliniany, dnia 24 marca 1886.

L 26558 (4789 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 60 zł. 26 ct., 60 zł. 44 ct. 60 zł. 63 ct. i 914 zł. 62 ct. z przyn. odbędzie się dnia 4 sierpnia 1886, 15 września 1886 i 20 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Antoniuy Kuzińskiej, Izabeli i Maryi Olechowskich wedle wyk. hip. 308 II. dzieln. karty B. poz. 4 i 10 należącej realności pod l. $347^2/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach roalność ta tylko wyżej ceny wywołania 3397 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 339 zł. 75 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Nurkowski kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Nathansohn mianowany został.

Lwów, dnia 19 czerwca 1886.

L. 1670 (4732 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach przedsięweźmie w sprawie Agnieszki Grabowskiej przeciw Józefowi Jaskułce egzekucyjną sprzedaż $^2/_8$ części realności pod lk. 221 w Wadowicach l. wyk. hip. 332 dla gminy Wadowice na Józefa Jaskułkę zapisanych na dniu 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym.

Cena szacunkowa wynosi 280 złr. a wadyum 28 złr.

Reszta warunkow licytacyjnych w sądzie do przejrzenia.

Wadowice, 8 maja 1886.

L. 1154. (4740 3—3)

W dniach 8 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 44 w Łobozwi położonej, dłużnika Iwana Tulejbicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Dawida Walzmanna w kwotach 20 zł., 40 zł., 20 zł., 20 zł., 5 zł., 2 zł., 2 zł. a. w. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1500 zł. zakład 150 zł. aw.

Na pierwszych dwoch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej ceny, jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Pawła Schulca z Ustrzyk dolnych.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, duia 30 maja 1886.

L. 7486. (4734 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia resztującej wierzytelności Antoniego Jaśkiewicza w ilości 68 zł. 20 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Michała Panasiuka realności ciało hipoteczne stanowiącej pod l. wzk. 373 gminy katastralnej Ponikowica na 150 zł. ocenionej na dnie 2 sierpnia i 6 września 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w biurze 5.

Poręczne 15 zł. wa.

Na obu terminach nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej; drugi termin jest zarazem terminem do ułożenia ułatwiających warunków.

Resztę warunków, tudzież wyciag tabularnz i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu togoż.

Brody, dnia 27 maja 1886.

L. 2431. (4475 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza się, że celem ściągnienia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 27 zł. i jednej raty 27 zł. 50 ct. aw. zpnl. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 9 lipca 1886, 11 sierpnia 1886 i 15 września 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 41 subr. 27 w Zawadce rymanowskiej położonej Daniela Oszczepa własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł.

Zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 7 czerwca 1886.

L. 9316. (4793 2—3)

Celem obsadzenia drobnej sprzedaży tytoniu, marek stemplowych i blankietów wekslowych we Lwowie przy ulicy Szpitalnej l. 2 lub w miejscu bezpośrednio z powyższą realnością sąsiedniem, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne.

Obrót materyału w tej trafice wynosił w roku 1885:

w tytoniu	6672 zł. 95 ct.
w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych	2572 zł. — ct.
Razem . .	9244 zł. 95 ct.

Oferty, do których ma być dołączone wadyum w kwocie 50 zł. legalne poświadczenie pełnoletności i moralności, wnieść należy do włącznie 15 lipca 1886 do 12tej godziny w południe na ręce naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 28 czerwca 1886.

L. 9257. (4741 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredytowy włość. w likwidacyi wywalczonej sumy 82 zł. 84 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę $^3/_5$ (trzy piątych) części realności Tekli Wojtyńskiej i Hawryły Górala własnej, w wyk. hip. l. 185 gminy Grzybowice zapisanej, na dzień 19 sierpnia, na dzień 23 września i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 64 zł.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za, lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Henryk Szydłowski.

Lwów, dnia 31 maja 1886.

L. 2404. (4556 2—3)

W sądzie wiśnickim odbędzie się 11 sierpnia 1886 o godz. 10 rano za jakąbądź cenę egzekucyjna sprzedaż realności wedle l. wyk. hip. 191 gm. Rajbrot, Grzegorza Szymczakiewicza własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 287 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 31 maja 1886.

L. 1426. (4552 2—3)

W sądzie wiśnickim odbędzie się 4 sierpnia i 7 września 1886, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. 510 w Wiśniczu położonej, Zlate Hippe Turner własnej, celem zaspokojenia pretensyi Eliasza i Gołdy Messingerów 175 zł. z pn.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśnicz, d. 27 kwietnia 1886.

L 2048. (4553 2—3)

W sądzie wiśnickim odbędzie się dnia 11 sierpnia 1886 r. o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 200 zł. z pn. sprzedaż publiczna realności pod l. wyk hipt. 356 w Rajbrocie położonych, Macieja Trojana własnych.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyym 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 31 maja 1886.

L. 3614. (4633 2—3)

W dniu 23 sierpnia 1886 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności, pod lk. 34 w Busku położonej, według wyk. hip. l. 1458 gminy kat. Buska, Israela i Freidy Fikiesów własnej, tylko powyżej ceny szacunkowej 408 zł., na zaspokojenie sumy 263 zł. 54 ct.

Cena wywołania 408 zł.
Wadyum 10 prc.
Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w tu sąd. registraturze do przejrzenia.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 16tym kwietnia 1886 w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Szumpetera notaryusza w Busku.
Z c. k. sądu powiatowego.
Busk. dnia 20 kwietnia 1886.

L. 2049. (4555 2—3)
W sadzie wiśnickim odbędzie się 11 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. wyk. hip. 46 w Lipnicy murowanej, Franciszka i Rozalii Swiderskich własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 44 zł. 80 ct z pn.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 15 zł.
Inne warunki w registraturze przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Wiśnicz, d. 31 maja 1886 r.

L. 2403 (4554 2—3)
W sądzie wiśnickim odbędzie się dnia 11 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 200 zł. z pn., publiczna sprzedaż realności l. wyk. hip. 3?8 gminy Rajbrot objętej, spadkobierców Franciszka Twaroga oraz Małgorzaty Twaróg własnej.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Wiśnicz, dnia 31 maja 1886.

L. 3608. (4797 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie prostuje niniejszem edykt z daty Złoczów dnia 8 maja 1886 l. 1943 w sprawie Majera Rappaporta przeciw Helenie Kruszelnickiej pto 900 zł. w. a. rozpisany w ten sposób, że 3ci termin przymusowego jawnego przetargu sumy 900 zł. w. a. z pn., z większej sumy 8000 zł., względnie 5000 zł. w stanie biernym dóbr Baryłów na karcie C. poz. 22, na rzecz wymienionej dłużniczki intabulowanej, wyznaczonym został nie na dzień 26ty lecz na dzień 23 sierpnia 1886.
Złoczów, dnia 26 czerwca 1886.

L. 3026. (4776 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 26 rat po 12 zł. i reszty 22 zł. 78 ct. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 11 sierpnia 1886 o 10 godzinie przed południem sprzedaż realności pod l. k. 60 subr. 30 w Daliowie położonej, masy spadkowej Jana Krupeja własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cena szacunkowa wynosi 240 zł.
Zakład 10 prc. tejże.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.
Rymanów, dnia 7 czerwca 1886.

L. 8758. (4772 2—3)
Celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Andruchowi Najduch pto 89 zł. 92 ct. aw., odbędzie się w dniach 2 sierpnia, 6 września i 11 października 1886 o 9 godzinie przed południem publiczna licytacya realności nr. 49 subrep. 67 w Białokiernicy.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Akt oszacowania i warunki można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 30 października 1885.

L. 24235 (4323 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 144 złr. 84 ct. i 144 złr. 84 ct. w. a. jak rad dłużnych od sumy pożyczkowej 3400 złr. należących się z pn., odbędzie się dnia 15 lipca 1886, dnia 19 sierpnia 1886 i dnia 16 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Józefy Florentyny Heppe wedle wyk. hip l. 820 karta B. poz. 2 należącej realności pod l. 886 2/4 we Lwowie położonej na ktorych terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6800 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 680 złr. w. a. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. kraj. dr. Lehmana z substytucyą adwok. kraj. dr. Lityńskiego. Ewentualny termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczony na dzień 17 września 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze 9 tutejszego sądu krajowego.
Lwów, dnia 5 czerwca 1886.

L. 5491. (4778 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniach 2 sierpnia i 2 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 października 1886 nawet poniżej takowej, atoli nie niżej sumy zahipotekowanych długów, licytacya ciał hipot., wyk. hipot. 148, 291, 292 i 293 gminy kat Psacy objętych, Naści Kiceniuk, Iwana Czeczóla, Piotra Kiceniuka i Senia Prysilaka własnych, na rzecz Wigdora Schleichera pto 155 zł.
Cena wywołania 748 zł.
Wadyum 74 zł. 80 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 4 października 1886 o 4 godzinie po południu.
Rohatyn, dnia 15 czerwca 1886.

L. 3936. (4817 1—3)
Celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 1040 zł. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie na rzecz gal. akc. banku hip. we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż w tutejszym powiecie położonych, do Honorata Roszka Augustynowicza należących dóbr Ispas z lasami Jedlina i Czartary, w trzech terminach, dnia 7 września, 12 października i 9 listopada 1886, zawsze o godzinie 10 rano w B. IV. a to za lub powyżej ceny wywołania 80.000 złr. w. a.
Termin do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży, wyznaczony na 9 listopada 1886 o 4 godz. po południu.
Kuratorem nieznanych wierzycieli u-ustanowiony adw. dr. Dębicki.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.
C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, 22 kwietnia 1886.

L. 3505. (4849 1—3)
Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Michała Dudysa z Lipowej w kwocie 180 zł., odbędzie się w dniach 21 lipca, 25 sierpnia, 22 września 1886 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż posiadłości pod lk. 167 wyk. hip. l. 257 ks. gr. gminy Lipowej, sukcesorów Feliksa Zuziaka własnej.
Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim za cenę równającą się wszystkim ciężarom tej realności sprzedaną będzie.
W razie gdyby realność ta na pierwszych trzech terminach sprzedaną nie została, zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym termin na 11 października 1886.
Cena wywołania stanowi 435 zł.
Wadyum 44 zł
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr Raschke adw. z Żywca.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze.
Żywiec, dnia 20 czerwca 1886.

L. 2044. (4846 1—3)
C. k sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, iż dnia 29 lipca, 26 sierpnia i 30 września 1886, każdym razem o 10tej godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya połowy realności pod l. 321 w Żmigrodzie położonej, wyk. hip. l. 98 objętej, Kaźmierza Piętniewica własnej, na zaspokojenie pretensyi Gołdy Ehrreich w kwocie 60 zł. wa.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł
Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tus. registraturze.
Żmigrod, dnia 5 czerwca 1886.

L. 27. (4852 1—3)
Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do polecenia c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 29 maja 1886 l. 23620 w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w ilości 1000 zł w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie egzekucyjna publiczna licytacya sumy 25.000 zł. w. a na majętności Bryńce zagórne, wyk. hip. 666 kasty ciężarów w pozycyi 7 dla solidarnej dłużniczki Eleonory z Zarewiczów Zwolskiej intabulowanej, pod następujacemi warunkami:
1. Licytacya odbędzie się w trzech terminach, to jest: dnia 27 lipca, 27 sierpnia i 27 września 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze podpisanego, we Lwowie ulica Trybunalska l. 16 z tem, że suma powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za wartość nominalną 25.000 zł. w. a., która zarazem cenę wywołania stanowi, na trzecim zaś terminie także poniżej wartości nominalnej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.
2. Każdy chęć kupna mający, winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk podpisanego komisarza sądowego 10 prc. ceny wywołania, to jest kwotę 2500 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych do lokowania kapitałów pupilarnych zdolnych wedle kursu z ostatniego dnia.
Po ukończeniu licytacyi wadyum nabywcy będzie zatrzymane i do depozytu sądowego złożone, innym zaś licytantom zwrócone.
3. Nabywca obowiązanym będzie w przeciągu 30 dni po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej całą zaofiarowaną cenę kupna do depozytu sądowego złożyć, poczem dekret własności nabywcy sumy wydanym mu będzie, na podstawie którego za właściciela nabytej sumy zaintabulowanym, a równocześnie wszystkie długi lub ograniczenia prawne na sprzedanej sumie ciążące ze stanu biernego tejże sumy wykreślone i na cenę kupna przeniesione zostaną.
4. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi tejże, obowiązany nabywca sam bez potrącenia z ceny kupna ponieść.
5. W razie niedotrzymania przez nabywcę warunków licytacyjnych, złożone przez nabywcę wadyum za przepadłe na rzecz wierzycieli uznanem, i na rządanie wierzycieli lub dłużników relicytacya tej sumy na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy tylko na jeden termin rozpisaną będzie, na którym w mowie będąca suma za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.
6. Szczegółowy wyciąg hipoteczny majętności Bryńce zagórne a względnie sumy 25.000 zł. w. a. interesenci w kancelaryi podpisanego w godzinach urzędowych przejrzeć mogą.
Od c. k. notaryusza jako komisarza sądowego.
Lwów, dnia 24 czerwca 1886.
Alexander Winter.

L. 2795. (4642 1—3)
Mościcki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 127 zł. 50 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 94 w Balicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, a niel. Michała Pachołczaka tudzież Tekli Świtlickiej jako spadkobierców Tymka Pachołczaka własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogóln. roln. kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 21 lipca, dnia 24 sierpnia i dnia 23 września 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Mościska 22 maja 1886.

L. 1851. (4779 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 27 lipca i 30 sierpnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 września 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 31 w Dydiowie położonej, Fedia Hawylej własnej, na rzecz Uschera Knebla pto 100 zł. zpn.
Cena wywołania 430 zł.
Wadyum 43 zł.
Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Teliszewskiego w Turce.
Turka 25 maja 1886.

L. 7710. (4805 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 58 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 lipca, dnia 20 sierpnia i dnia 20 września 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 167 w Kawęczynie położonej, dłużniczki Wiktoryi Stecowej własnej.
Cena wywołrnia 500 zł. wa.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszawania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Dębica 14 stycznia 1886.

L. 10102. (4804 1—3)
Dnia 2 sierpnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/7 części realności pod l. k. 158 zagr. m. w Drohobyczu położonej wedle dom. zagr. m. s. III. p. 100 n. 10 haer. Franciszka i Józefy z Mazuryków Ungehenerów własnej w sprawie Izaka Hersza dw. im Taub przeciw Franciszkowi i Józefie z Mazuryków Ungehener pto 115 zł. 50 ct. aw. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 961 zł. aw.
Wadyum 48 zł. 5 ct.
Przy tym terminie realność za jakąbądź cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzec można.
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został p. adw. dr. Wohllerner kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz 15 maja 1886.

L. 5478. (4806 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Jana Pikula przeciw Stanisławowi Pikulowi pto 119 zł. 41 ct. z pn. odbędzie się w dniach 3 sierpnia, 3 września, 8 października i 15 października 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 91 lwh. 39 w Radgoszczy położonej.
Cena wywołania wynosi 714 zł. 80 ct.
Wadyum 71 zł.
Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianuje p. Władysława Trzecieskiego.
C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa 8 czerwca 1886.

L. 3212. (4807 1—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 5 sierpnia i 9 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 24 w Gródku wedle wyk hip. 1825 gminy kat. Gródek, Anny 1go Starak, 2go Jaworskiej, 3go Hripa i nielet. Jana Staraka własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włość. w likwidacyi pto 179 zł. 82 ct. zpn.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze ts.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Józefa Bylinę w Gródku.
Gródek, 10 kwietnia 1886.

L. 790. (4816 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia odnośnie do ogłoszenia z dnia 24 września 1885 l. 8970 że na zaspokojenie 21 rat pożyczki po 12 zł., tudzież jednej raty 12 zł. 16 ct. aw. z pn. na rzecz galicyjskiego uprz. zakładu kredytowego we Lwowie celem publicznej sprzedaży realności dłużnika Mendla Pillera względnie tegoż leżącej masy własnej pod lk. 928 w Sniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej jeden termin licytacyjny pod lżejszemi warunkami na dzień 12 lipca 1886 na godzinę 10 przed południem z tem się wyznacza, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 1067 zł.
Wadyum 106 zł. 50 ct.
Bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli jest adw tutejszy dr. Dawidowicz kuratorem ustanowiony.
C. k. sąd powiatowy.
Śniatyn, 20 lutego 1886.

L. 2344. (4643 1—3)
Mościcki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 213 zł. 75 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 122 w Balicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a niel. Maryi, Stanisława, Rozalii i Zofii Switlickich jako spadkobierców śp. Wojciecha Switlickiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 21 lipca, 24 sierpnia i 23 września 1886 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę

wywołania 300 zł. aw. lub wyżej tejże. na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakże aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Mościska 22 maja 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4365. (4773 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niniejszem Jana Bajorka, właściciela realności w Radomyślu z miejsca pobytu obecnego niewiadomego, iż Alta Keil dawniej Stolz wniosła przeciw niemu w tutejszym sądzie pozwy l 3599 o zapłatę 2400 zł. a w l. 3596 o zapłatę 1600 złr. l. 3595 o zapłatę 600 złr. l. 3594 o zapłatę 1000 zł.el. 3597 o zapłatę 300 zł. l. 3598 o zapłatę 500 złr. oraz zawiadamia się Teresę Bajorkowę, żonę Jana z miejsca pobytu równieżn ewiadomą, iż przeciw niej wniosła Alta Keil pozew l. 3600 o zapłatę 400 złr., że dla pozwanych tych z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiony został kurator wny pan dr. Konstanty Lipowski, c. k. notaryusz w Radomyślu a do rozpraw w tych sprawach wyznaczony został w tutejszym sądzie termin na dzień 11 października 1886 na godzinę 9 rano. Zapozwanych Bajorków wzywa się by miejsce zamieszkania wskazali do wyznaczonego terminu albo osobiście lub przez pełnomocnika ustanowionego się stawili, lub kuratorowi ustanowionemu swe środki obronne wskazali i podali w przeciwnym razie z kuratorem sprawy przeprowadzone i co z prawa wypadnie orzeczone będzie.

Radomyśl, dnia 21 czerwca 1886.

L. 6627 (4769 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dawida Krauthamera, że Seisor Haber z Kałusza przeciw niemu pozew o uznanie i zaintabulowanie jego za właściciela połowy realności pod lk. 354 w Kałuszu położonej wytoczył na który termin do rozprawy ustnej na 12 października 1886 o 9 rano wyznaczony a kuratorem Dawida Krauthamera Menassy Truchterman w Kałuszu ustanowionym został i wzywa zarazem pozwanego, aby na terminie powyższym osobiście się jawił, lub kuratorowi potrzebną informacyę udzielił albo też sądowi oznajmił kogo za tępcą swoim mianuje w przeciwnym bowiem razie wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 15 czerwca 1886.

Kuratele.

L. 3037 (4583 2—3)

Wojciech Rdzawski syn Jana gospodarza z Rdzawki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 20 lutego 1886 l. 1025 uznany został za marnotrawcę kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Rdzawskiego z Rdzawki.

C k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 21 marca 1886.

L. 4858. (4700 2—3)

Tomasz Olma z Lipnika uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 maja 1886 l. 2079 uznany został z powodu choroby umysłowej za bezwłasnowolnego, i kuratorem dla niego Macieja Szymika ustanowiono.

Biała, dnia 23 czerwca 1886.

L. 5574 (4534 2—3)

Uchwałą do l. 2182 uznana Paraszka Hyszka z Bozykowa marnotrawczynią; kuratorem Feld Skaśków z Bożykowa.

C. k. sąd powiatowy

Podhajce, dnia 16 maja 1886.

L. 9564 (4604 2—3)

Józef Dula z Rzędzina uznany głupkowatym. Kuratorem Jędrzej Dula.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, 9 czerwca 1886.

L. 9617. (4448 2—3)

C. k. sąd krajowy uznał Ryfkę Holzer, z Krakowa za umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiony Jozue Holzer kupiec w Krakowie.

Kraków, 17 kwietnia 1886.

L. 2649. (4401 2—3)

Onufry Czajka z Chiszewic uznany za marnotrawcę kuratorem dla tegoż ustanowiony Seńko Bereza z Chiszewic.

C. k. sąd powiatowy

Rudki, dnia 15 maja 1886.

L. 6511 (4611 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. I. we Lwowie uznaje na mocy uchwały c. k. sądu krajowego z dnia 29 sierpnia 1885 l. 39223 Adolfa Matiaka lat 5 liczącego byłego inżyniera kolei Lwowsko - Czerniowieckiej we Lwowie umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż ustanowiony został Witalis Wojciech Smochowski, urzędnik Lwowsko,- Czerniowiecko - Jasskiej kolei w Wiedniu.

Lwów, dnia 13 lutego 1886.

L. 8832 (4420 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem edyktem iż Wojciech Stach za umysłowo chorego uznany, pod sądową kuratelę wzięty i kuratorem jego Jan Stach ustanowiony został.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 5136 (4387 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 1 maja 1886 l. 2511 Jana Gąsienicę Daniela gospodarza z Zakopanego uznał marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Gąsienicę gospodarza z Zakopanego.

Nowytarg, dnia 19 maja 1886.

C. k. sąd powiatowy

L. 15577 (4733 2—3)

Józef Słowik z Janowic uznany głupkowatym. Kuratorem Filip Zapart.

Tarnów, dnia 22 czerwca 1886.

L. 2401. (4844 1—3)

Dyonizy Feciak uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony dla niego Iwan Chemyn Dworczuk z Załokcia.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż, dnia 30 czerwca 1886.

Konkursa.

L. 8197. (4798 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków odręcznych w c. k. gimnazyum realnem w Wadowicach z płacą i dodatkiem do płacy w myśl ustawy z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy wnosić do c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 lipca b. r.

Z c. k. kraj. Rady szkolnej.

Lwów, dnia 24 czerwca 1886.

L. 17824. (4833 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dobczycach powiat Wieliczka, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł., z roczną płacą 300 zł, ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i za przewóz karjolki między Dobczycami a Myślenicami należytości jezdne i poczesne (za jazdy tam w całej kwocie zaś za jazdy napowrót połowę).

Podania należy wnieść do 30 lipca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30 czerwca 1886.

L. 17103 (4651 2—3)

K o n k u r s

na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym ck. urzędzie pocztowym w Koniuchach w powiecie Brzeżańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z płacą 150 złr., ryczałtem kancelaryjnym 40 złr. i wypośrodkować się mającym wynagrodzeniem za codziennego posłańca pieszego między Koniuchami a Pomorzanami.

Podania należy wnieść do 23 lipca b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 czerwca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 7437. (4827)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Rypianka, rozpoczęte zostaną dnia 12 lipca 1886, co do powszechnej wiadomości podając zauważa się, że bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym w Rypiance.

Kałusz, 21 czerwca 1886.

Upadłości.

L 28621. (4854)

C k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w masie rozbiorowej Gerszona Jasser właściciela firmy handlowej Gerszon Ber Jasser przy terminie w dniu 15go czerwca 1886 wskutek jednomyślnego wyboru zebranych wierzycieli konkursowych ustanowił stałym zarządcą masy rozbiorowej adwok. dr. Szymona Flaeschnera, a Oskara Kreisera zastępcą zarządcy tej masy.

Lwów, dnie 19 czerwca 1886.

L. 9034. (4837 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Hipolita Skowrońskiego nieprotok. kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. adjunkta Przyłuskiego, a tymczasowy zarządcą masy p adw. dr. Rajmunda Schmidta.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 21 lipca 1886 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 sierpnia 1886 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 września 1886 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje ogłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będa w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami

Tarnopol, dnia 1 lipca 1886.

L. 17528. (4753 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Abrahama Fleisiga handlarza skór, rynek główny pod l. 11 w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana ck. radcę sądu krajowego Franciszka Matyasa a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Koya z substytucyą pana adw dr. Brummera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 12 lipca 1886 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensyi wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 10 sierpnia 1886 w ck. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 września 1886 o god. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeńszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 30 czerwc 1086.

L. 4664 (4601 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu majątek własny Judy Englendesa nie protokołowanego kramarza towarów mięszanych w Rzeszowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek bysię takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana tntejszego c. k. adjunkta sądowego Kazimierza Kropaczka a tymczasowym zarządcą masy pana dra Bindera z substytucyą pana adwokata dra Reicha z Rzeszowa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 5 lipca 1886 o godzinie 10 rano komisarzom konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lnb co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 14 sierpnia 1886 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie podług przepisu ordynacyi konkursu unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 7 września 1886 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym który termin jednocześnie do tentowania ugody użytym będzie wywierzytelnili swoje wnioskico do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensyę swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Rzeszowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursewego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, 22 czerwca 1886.

L. 3785 (4524 3—3)

Wskutek postanowienia c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 25 maja 1886 l. 8456 otwiera c. k. sąd obwodowy w Złoczowie konkurs na wszelkie gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Hielela Zwenlinga ze Złoczowa.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. adjunktowi p. dr. Józefowi Schorrowi jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanowiamy p. adwokata dra Billeta wzywając zarazem wierzyciele ażeby po przedłużeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili owe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznaczony termin na dniu 5 lipca 1886 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagranicznych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1886 i podać ją na terminie na dzień 16 sierpnia 1886 o godziniee10 przod południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swoimi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzyciele, inne osoby posiadające ich zaufanie i na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, 19 czerwca 1886.

L. 30535 (4790 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek protokołowanego kupca S. Mütz we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Zarzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Czeszera wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 lipca 1886 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 września 1886 i podać ją na terminie na dzień 13 października 1886 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, choćiażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensymi przysługa prawo wybrać na terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 28 czerwca 1886.

Doniesienia prywatne.

Zl. 4574. (4812 1—3)

Konkurs-Kundmachung.

Zur definitiven eventuell provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz erledigten Rechnungsrevidentenstelle, verbunden mit dem Jahresgehalte von 1200 fr. und zwei Quinquenalzulagen a 200 fr., nach je fünf zur Zufriedenheit zurückgelegten Dienstjahren mit dem Dienstantritte vom 1 November 1886 wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre Gesuche unter Nachweisung des Alters von nicht mehr als 40 Jahren, des unbescholtenen Lebenswandels, den nach der Natur dieser Dienststelle für dieselbe erforderlichen Fähigkeiten und Kenntnisse, namentlich der mit guten Erfolge bestandenen Prüfung aus der Staatsverrechnungswissenschaft, endlich der Kenntniß der deutschen und mindestens noch einer Landessprache binnen 6 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in das Amtsblatt der Czernowitzer Zeitung im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bei diesem Stadtmagistrate einzubringen.

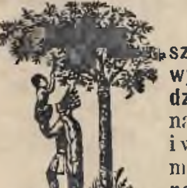
Czernowitz, am 28 Juni 1886.

Kilku chłopców z lepszego domu, chcących uczęszczać do szkół publicznych we Lwowie, znajdzie przyzwoite pomieszczenie i troskliwą opiekę u rodziny obywatelskiej.

Bliższych informacyj udziela Wny Pan **Dr. Władysław Zajączkowski,** rektor politechniki, ul. Sykstuska nr. 50. 4858 1—3

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU



VIRESCIT FUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa naporost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wawiórskiego; — w Krakowie: w aptekach pp. Tradczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

L. 13813/I. (4810)

C. k. uprzyw. kolej Arcyks. Albrechta.

Płatny dnia 1 lipca 1886 r. kupon od akcyj c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta będzie wypłacony wskutek uchwały powziętej na dniu 26 czerwca przez XI. walne zgromadzenie, począwszy od tegoż dnia po dwa zł. aw. w srebrze za sztukę.

Wypłata tego kuponu nastąpi w Wiedniu, w c. k. uprzyw. ogólnym austr. Zakładzie kredytowym ziemskim.

W czasie, od 1 do włącznie 14 lipca b. r. może wypłata nastąpić także i w Berlinie, w niemieckim banku.

W Frankfurcie n|M. w niemieckim Banku związkowym i u pp. Erlanger i synowie, w Monachium w bawarskim banku związkowym.

W markach państwa niemieckiego w odpowiedniej kwocie przez nas na podstawie przeciętnych tutejszych kursów oznaczyć się mającej.

Od 15 lipca b. r. będzie ten kupon wypłaconym tylko przez ck. uprzyw ogólny austr. Zakład kredytowy ziemski w Wiedniu w austryackiej walucie w srebrze

Wiedeń, w czerwcu 1886.

Od Rady zawiadowczej.

VÉSICATOIRE ROSE de A. BESLIER

a Kantarydanem Sodowym

Przyszczydło **to jest o wiele czystszem i o wiele silniejszy sprawia skutek od wszelkich innych; daje się przechować bez zmiany pod wszelką szerokością geograficzną nie sprawia boleści, ani rozdrażnienia pęcherza.**

Papier narywający (epispastique) wydoskonalony, Nº 1, 2 i 3 Sto pudełek.. 20 fr. »
Mouches de Milan na dwóch kitajkach. 12 tuzinów........ 4 fr. 80

40, RUE DES BLANCS-MANTEAUX, PARYŻ

We Lwowie: waptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Krzyżanowskiego.

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841, poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zaczawszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskuteczniane zostają bezzwłocznie. (2341 76—7)

SŁOIKI na KONFITURY i KOMPOTY z białego szkła czeskiego w pięciu wielkościach od 5 do 15 ct. sztuka również ŁAPKI na MUCHY po 25 i 30 ct. poleca MAGAZYN PORCELANY i SZKŁA ED. GEBHARDTA we Lwowie 4572 4—5

Płótna, stołową bieliznę i gotową bieliznę dla mężczyzn pończoch, skarpetek, także pończoszki dla dzieci, Deszczochrony i płaszcze od deszczu

Skład komisowy Jego c. k. wysokości najdostojniejszego Arcyksięcia Fryderyka Rodlicha w Bernie

poleca handel

F. S. Bardasza

we Lwowie

visàvis kościoła Katedralnego

Ceny fabryczne. (3-59 6 12)

25 0/0 taniej PARASOLKI

z powodu kończącego się sezonu

poleca

Edward Schilling

przedtem

Schilling & Stelzer

we Lwowie

ul Halicka l. 16

4749 2 12

Rządca ekonomiczny

z dłuższą praktyką młody i energiczny, **gorliwie polecony,** szuka posady z powodu zmiany stosunków gospodarczych miejscowych w mniejszym lub większym majątku. Adres: **A. O.** poste restante **Solina.** 4811

S A S S O W

Pomieszkanie, lub pojedyncze pokoje na sezon letni do wynajęcia, bliższą wiadomość udzieli zarząd w Sassowie. 4784 2—6

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecyą, leczy wedle jedynie wypróbowanej, w żadnym kierunku nie szkodliwej metody, wszelkie choroby syfilistyczne, tudzież skutki nadużyć młodości, osłabienia siły mężności, zakaźne i kataralne upławy, patologiczny ubytek regularności u kobiet i t d.

specyalista chorób tajemniczych

J. D. Kurpiel, przy ulicy Wałowej licz. 3 we Lwowie, ordynuje od 9 do 12 przed połudn. a od 2 do 5 po południu. Zamiejscowym udziela skuteczną radę listownie i wysyła odwrotnie potrzebne lekarstwa w sposób dyskrecyonalny. (4134 7—?)

Biuro nauczycielskie

Maryi Wysockiej

w KRAKOWIE,

ulica Bracka liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (6 7—12)



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MAREKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nowe, krzyżowe fortepiany od 280 zł. a pianina od 250 zł. z opakowaniem. Przegrane instrumenta taniej. Najbogatszy wybór. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 187—?)

Znany francuski

COGNAC

prawdziwy francuski

Martella & C.

butelka bardzo dobrego	zł. 2	ct. 50
„ wyśmienitego	„ 3	„ —
„ 14-letniego	„ 4	„ —
„ 20 „	„ 5	„ 50

J. Dupont & C.

butelka wybornego	zł. 3	ct. 50
„ 10-letniego	zł. 4	„ —
„ 15 „	„ 5	„ —

poleca

handel delikatesów i win

z łącznym

pokojem do śniadań

F. W. Królikowskiego

we Lwowie

Cenniki posełą się na żądanie gratis i franco.

Zamówienia z prowincyi wykonywuje się bezzwłocznie, — opakowanie franco — przy odbiorze 5 butelek opłaca się porto. 4547 4 4

Na porę kuracyjną 1886

poleca **rzeczywiście** dobrą

Herbatę

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 16 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6. 4703 3—10

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności Telefon l. 54. (3697 20—2)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.,** z których przypada 10ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przysełamy Szematyzmu.

Gminy wiejskie

któreby sobie życzyły rutynowanego sekretarza gminnego lub **obszary dworskie** przełożonego dla swego obszaru za hrą się zgłosić do Administracyi „Gazety Lwowskiej" z podaniem warunków Dotyczących osoba może objąć obowiązek każdego czasu. 2—5

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rżniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rżnięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.